Nr. 352. Dnia 21 grudnia. Poniedziałek. Dnia 9 (21) grudnia 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś: Tomasza Apost.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut —.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 29 w.	Piątek: Nar. Chrystusa Pana.
Wtorek: Zenona.	Zachód „ 3-ej „ 46.	Zachód „ 12 „ 58 r.	Sobota: Szczepana Męcz.
Środa: Wiktorji P.	Długość dnia godzin 7 „ 46.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 5.	Niedziela: Jana Apostoła.
Czwartek: *Wigilja.* Irminy.	Ubyło „ „ 8 „ 57.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna 9° R.	Poniedział. *Młodzianków.*

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W piątek, d. 18-go grudnia, w dniu Imienin Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza, w soborze katedralnym warszawskim przewielebny Flawjan, biskup lubelski, w asystencji duchowieństwa sobornego odprawił świętą liturgję, oraz modlitwy za zdrowie i pomyślność Jego Cesarskiej Wysokości. Na nabożeństwie był obecny JE. Główny Naczelnik kraju, jenerał-adjutant Gurko, wyżsi dostojnicy wojskowi i cywilni i mnóztwo ludu. Uroczyste modlitwy również odprawione były w pozostałych cerkwiach prawosławnych oraz w świątyniach innych wyznań. Miasto było ozdobione flagami, a wieczorem iluminowane.

(*Warsz. Dniewn.*)

— W piątek, z powodu uroczystości Imienin Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, w lokalu klubu Russkiego odbył się bal, który obecnością swoją zaszczycił J. E. Główny Naczelnik kraju, jenerał-adjutant J. W. Gurko.

(*Warsz. Dniewn.*)

Najwyżej zatwierdzona d. 18 (30) listopada r. b. Loterja Dobroczynna na korzyść ludności, zamieszkałej w miejscowościach, dotkniętych nieurodzajem.

Dochód z tej loterji, zgodnie ze wskazówkami Najjaśniejszego Pana, obróconym być ma za pośrednictwem zakładów dobroczynnych wyłącznie tylko na cele dobroczynne dla ludności, zamieszkałej w miejscowościach Cesarstwa russkiego, dotkniętych klęską nieurodzaju.

Emisja biletów tej loterji odbywać się będzie na zasadzie Najwyżej w d. 18 (30) listopada 1891-go r. zatwierdzonego programu o Loterji Dobroczynnej.

Wszystkich biletów wypuszczonych będzie 1,200,000 serjami po 100 biletów każda, czyli 12,000 seryj od nr. 1 do nr. 12,000. Każdy bilet rozdzielony będzie na pięć oddzielnych części, czyli kuponów.

Cena biletu oznaczona została na rs. 5, kupon zaś na rs. 1. Właściciel biletu, na który padnie wygrana, otrzyma całą sumę wygraną; właściciel kuponu od biletu, na który padnie wygrana, otrzyma jedną piątą (1/5) część wygranej.

Liczba wygranych wynosi 2,928 na ogólną sumę rs. 1,200,000, a mianowicie:

1	wygrana	100,000 rs.	100,000 rs.
1	„	50,000 „	50,000 „
1	„	25,000 „	25,000 „
10	wygranych po	10,000 „	100,000 „
15	„	5,000 „	75,000 „
100	„	1,000 „	100,000 „
200	„	500 „	100,000 „
2,600	„	250 „	650,000 „
razem 2,928	wygranych na ogólną sumę		1,200,000 „

O terminie mającego się odbyć losowania we właściwym czasie zrobione będą ogłoszenia.

Sprzedaż biletów i oddzielnych kuponów odbywać się będzie w Banku państwa, jego oddziałach i filjach, w oddziałach kasy oszczędności Banku w Petersburgu i Moskwie, w biurach zarządu pocztowo-telegraficznego i Czerwonego krzyża, w kasach stacyj dróg żelaznych, w bankach prywatnych, w domach bankierskich itd.

O dniu otwarcia sprzedaży biletów w każdem mieście ogłoszone będzie oddzielnie, łącznie z wymienieniem tych zakładów, w jakich rzeczona sprzedaż odbywać się będzie.

Komitet Loterji Dobroczynnej.

Petersburg
w listopadzie 1891.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Tomisława; jutro Dragomira.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego m. Warszawy. Gmach Towarzystwa przy ulicy Włodzimierskiej—6 wieczorem).—Posiedzenie członków budowy kanalizacji i wodociągów. (Biuro zarządu kanalizacji Królewska—7½ wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Koncerty: Koncert na dochód schronienia dla nauczycielek. (Resursa obywatelska—8 wieczorem).

Teatry: Wielki: dziś „Symplicjusz", oraz „Wieszczka lalek"; jutro „Aida" (z udziałem panny Russel i p. Gambarelli). —Rozmaitości: dziś „Oj, mężczyzni, mężczyzni!"; jutro „Czyja wina" oraz „Oj, młody, młody!" — Mały: dziś przedstawienie zawieszone, jutro „Pani kapitanowa" oraz „Lekka kawalerja". (7½ wieczorem.)

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, o godz. 10-ej rano, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawiona zostanie uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W dzień czwartkowy znalazła się *Neue freie Presse* w upragnionej od lat dwunastu, a usprawiedliwionej od lat dwóch możności zwiastowania swojemu stronnictwu radosnej nowiny, że hr. Taafe, „celem wyjaśnienia sytuacji", wszedł w rokowania z przewódzcami zjednoczonej lewicy: dr. Plenerem i baronem Chlumeckim i oświadczył im w ciągu konferencji, że postanowił zalecić cesarzowi zamianowanie ministra bez teki z łona rzeczonej, dotąd wytrwale opozycyjnej lewicy.

Jest to naturalne, aczkolwiek długo zapoznawano następstwo zaprojektowanej przed dwoma laty ugody czesko-niemieckiej, której dojście do skutku rząd moralnie poręczył. Ponieważ z rozwojem sytuacji

KARTKI STOCKHOLMSKIE.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*).

II.

Stockholm, d. 8-go listopada.

Podczas gdy ze wszystkich stron dochodzą wieści o mrozach i śniegach, my tu cieszymy się najpiękniejszą pogodą. Rankami bywa dwa do trzech stopni mrozu, w południe dziesięć do dwunastu stopni ciepła, a że niema wiatru zupełnie, więc mamy tu najprzyjemniejsze powietrze jesienne, jakie sobie tylko wyobrazić można.

Korzystam z pięknej pogody, aby zwiedzić miasto, a im więcej się w niem rozpatruję, tem ono oryginalniejsze i piękniejsze mi się wydaje.

Stockholm powstał niegdyś wśród ciemnych borów iglastych, skał z granitu i błękitu wód, na wszystkie strony go otaczających. Z tych materjałów silna i rozumna dłoń ludzka umiała wytworzyć całość przepiękną, tchnącą życiem, cywilizacją i postępem, nie zacierając zgoła cech pierwotnej oryginalności. Bo czy spojrzawszy na miasto z najwyższego jego punktu, t. j. z wieży Belwederu, położonej wśród Jurgardenu (zwierzyńca) i wznoszącej się na 77 metrów nad poziom morza, czy z elewatora św. Katarzyny, czy też z uroczego Kastelhornu, wysepki, będącej strażnicą miasta, uzbrojonej szeregiem armat i ślicznym zameczkiem upiększonej, ze wszystkich tych punktów zobaczymy wokoło siebie ciemne lasy i niebotyczne skały, a u ich stóp niebieską wstęgę Saltsjönu i zwierciadlane zatoki tafle.

W Stockholmie wszakże nie potrzeba oka zwracać w dalekie przestrzenie, ażeby się widzieć wśród skał i wód. Wszakże oddawna zwą go Wenecją północy.

Ulice tu po większej części wykute w skale; domy i cmentarze na tej skalistej wzniesiono powierzchni. Wszędzie, gdzie się obrócić, rodzimy szwedzki granit.

W chwili, gdy to piszę, przekopują tu nową ulicę, a mówiąc właściwiej wysadzają materjałami eksplodującemi w powietrze odpowiednią przestrzeń skały, ażeby w tem miejscu ulicę wytworzyć.

A kiedy się patrzy na tych robotników, wyglądających jak mrówki wobec imponującego głazów ogromu, wierzyć się nie chce, że za rok, za dwa wznosić się tu będą gmachy podobne do tych, jakie na sąsiednich spotykamy ulicach.

Taką drogą powstał Stockholm i tego powstawania po dziś dzień nosi charakterystyczne znamiona.

Wszystkie niemal ulice są tu wązkie, kręte, fantastycznie z dołu w górę, lub z góry na dół idące, nieraz półokrągłe, zamknięte schodami kamiennemi lub drewnianemi. Na każdym kroku widnieje tu zażarta walka człowieka z przyrodą, i niejako wyśledzić można zwycięztwa człowieka, ustępstwa, które on zmuszony był czynić przyrodzie i wyrozumieć dumę, z którą szwed, mówiąc o Stockholmie, powiada, iż zasiadł on:

....w zachodniej słońca koronie,
Na kamiennym swym tronie.

Łatwo sobie wyobrazić, że w mieście, w ten sposób zbudowanem, przeprowadzenie europejskich komunikacyj nastręczało wiele trudności. Co chwila też tu widzimy doprzęganie koni do tramwajów i omnibusów, a w wielu miejscach linje tramwajowe zupełnie przerwane, drogę od jednej linji do drugiej trzeba przebywać piechotą. Najniewygodniejsze przejazdy pod górę przebywa się tramwajem parowym. W części miasta najbardziej górzystej na Södersmal czynne są elewatory z mostami żelaznemi, ułatwiające ruch przechodniom. W pół minuty za 5 örów wznoszą nas one na pięćdziesiąt metrów. Bardzo też często wypada przebywać w środku miasta schody, a również w środku miasta znajduje się kilka długich tuneli.

Ruch powozowy niesłychanie mały. Jego szczupłość tłumaczy się tem, że powozem objeżdżać trzeba niekiedy ogromne przestrzenie, które idąc pieszo skracamy przy pomocy schodów i elewatorów.

Tramwaje, bardzo zbliżone do naszych, z tą jedynie różnicą, że niema tu dwóch klas; wszyscy uiszczają jednakową opłatę 10 örów. Konduktorów, a tembardziej kontrolerów niema zupełnie. Wewnątrz tramwaju znajduje się puszka z napisem, że do niej wrzucać trzeba należność, za przejazd przypadającą. Jeśli ktoś nie ma przy sobie drobnych, dzwoni, raz, dwa lub trzy, i stosownie do ilości sygnałów stangret przez odpowiednio urządzone okienka podaje 25 örów, 50 örów lub całą koronę. A kiedy się widzi, że pomimo zupełnego nieistnienia dozoru i kontroli nad pasażerami, wszyscy sumiennie płacą, to się jest mimowolnie przejętym szacunkiem dla uczciwości tego społeczeństwa i jednocześnie robi się w myśli rachunek—jak to uczciwość mieszkańców może oddziaływać na zmniejszenie kosztów produkcji przewozowej.

Korzystając z dnia niedzielnego i pięknej pogody, pośpieszyłam do Djurgardenu. Park to najrozleglejszy, najdzikszy i zarazem najwspanialszy ze wszystkich, jakie się znajdują w stolicach europejskich. Położony on jest tak blizko miasta, że tem samem nietylko publiczność powozowa, ale również i piesza korzystać zeń może. W lecie ma tu być peł-

ugodowej ukazały się trudności, wynikłe z pierwotnego grzechu niedopuszczenia do konferencji wiedeńskich przedstawicieli stronnictwa młodoczeskiego, ponieważ agitacja młodoczeska przeciw ugodzie wzięła ostatecznie górę w kraju i obaliła ugodowe stronnictwo staroczeskie, rząd ujrzał się w konieczności zbliżenia do tych czynników, które—aczkolwiek nie z idealizmu pojęć, lecz z interesu — pozostały wiernymi ugodzie, czyli „danemu słowu". Szlachta czeska i stronnictwo riegerowskie nie sprzeniewierzyły się owemu „słowu", ale utraciły we własnem społeczeństwie grunt pod nogami, nie mogą być przeto brane w rachubę, tak długo przynajmniej, dopóki młodoczesi nie pozbawią tych ostatnich wszelkiego wpływu na politykę aktualną państwa i nie powołają napowrót do steru sprawy narodowej pp. Riegera i Matusza.

Pozostała hr. Taafemu do oparcia się w dalszych ewolucjach programu ugodowego tylko zjednoczona lewica niemiecka, która tak samo, jak rząd, trwa przy ugodzie. Jako symbol programowy tego zbliżenia niesie hr. Taafe w upominku swoim dwunastoletnim antagonistom tekę ministerjalną, co prawda, na razie dotąd problematyczną w swej istocie i treści, bo tekę—bez teki. Hr. Taafe nie ofiaruje lewicy na razie żadnego działu administracji państwowej, żadnego departamentu z ściśle określonym zakresem władzy urzędowej, darzy ją wszakże prawem wstępu do rady korony, miejscem w łonie tej rady, możnością obrony programu lewicy u samego źródła władzy.

Program ten nie zmienia ducha systemu panującego a opartego na zasadzie samorządu i równouprawnienia narodowości przedlitawskich, ale nabiera uprawnienia w rzędzie czynników, decydujących o systemie. Hr. Taafe nie zrzeka się niczego, ale zamyka się hermetycznie przed ideami, które stanowią polityczną rację bytu potężnego stronnictwa niemieckiego w Austrji. Otwarta droga do kompromisu: jeszcze go niema, ale powołany do gabinetu przedstawiciel ministerjalny stronnictwa ma utorować mu drogę. Być może, że zarysowują się w ten sposób kontury nowej ery w rozwoju polityki wewnętrznej AustroWęgier. *Politik* ma rację ubolewania nad nieopatrznym szowinizmem p. Edwarda Gregra, który przyśpieszył sojusz rządu z niemcami.

Pytanie teraz, kto będzie ministrem? Na pierwszą pogłoskę o zmianie frontu przez hr. Taafego odpowiedziano pohopnem przypuszczeniem, iż jeden z obu zasłużonych i posiwiałych w energicznej służbie stronnictwa przewódzców jego: Plener albo Chlumecky. Zrozumiano wszakże niebawem, że przewódzcy powinni zostać na swoim posterunku parlamentarnym w nieprzerwanem zetknięciu moralnem z frakcją, w imieniu której szermierzą, że wreszcie przez lat kilkanaście walcząc z rządem i systemem hr. Taafego, za wyraźnie nacechowali swój charakter opozycyjny, aby mogli wejść do niezmienionego zresztą gabinetu w charakterze jego solidarnych członków. Szukają więc osobistości mniej jaskrawo zarysowanych; wymieniono dotąd nazwiska hr. Wurmbranda i barona Widmana, z których pierwszy zwłaszcza jest w łonie stronnictwa niemiecko-liberalnego niemałą powagą.

Izba francuzka przyjęła na posiedzeniu czwartkowem projekt ustawy o utworzeniu armji kolonjalnej. Ustawa, złożona z pięciu artykułów, opiera się na zasadach następujących: armja kolonjalna podlega ministrowi wojny i ma swój własny budżet; po 25 latach służby oficerowie mają prawo do emerytury; teraźniejsze kontyngensy kolonjalne wcielone będą do organizującej się armji, przez co prawo o poborze z r. 1889-go ulega zmianie. *Temps* obiecuje sobie bardzo wiele dobrego z tej nowej organizacji. W przyszłości nie będą posyłani za morze młodzi, niedoświadczeni rekruci, lecz ochotnicy, którzy wysłużyli już swoje lata w czynnej armji europejskiej. Dotąd wojska kolonjalne podlegały ministerjum marynarki, dla którego stanowiłyby one w razie mobilizacji ciężar nad siły.

Sędziwy Gladstone, stojący u progu ośmdziesiątego czwartego roku życia, wyjechał w ubiegły wtorek wraz ze swym politycznym *alter ego*, Johnem Morleyem, na kilkotygodniowy wypoczynek do Biarritz. Ma on zaczerpnąć tam sił do wielkiej kampanji parlamentarnej, która rozpocznie się w lutym i toczyć będzie pod sztandarem irlandzkiego *home rule*'u, któremu rząd zamierza przeciwstawić skromniejszy sztandar bilu o samorządzie irlandzkim.

Br. Z.

Wizyta u Kruppa.

Do głośniejszych fabryk broni należą dziś niemieckie; pomiędzy niemi zaś pierwsze miejsce zajmuje znana w całym świecie fabryka Kruppa, którego zakłady na obu półkulach szczycą się szeroką kljentelą.

Nic też dziwnego, że przedstawiciele kolei, zebrani na ostatnim zjeździe w Düsseldorfie, skorzystali skwapliwie z zaproszenia reprezentanta tej rozgłośnej firmy i podążyli gremjalnie do jego wspaniałej rezydencji w Hügel pod Essen, ażeby własnemi oczyma spojrzeć na wytwory genjusza zniszczenia, roztaczającego tu wszechpotężne panowanie.

Przystęp do tych wrót, zamkniętych dla zwykłych śmiertelników, nie jest bynajmniej łatwym. Roztwierały się one dotąd prawie wyłącznie przed monarszą purpurą, lub przynajmniej siłą złotego kruszcu, składanego Marsowi w ofierze. W tym wypadku roztworzyły się one wyjątkowo i przed synami Merkurego, bo dziwne zetknięcie dwóch krańców cywilizacji, dążącej z jednej strony do utrzymania życia każdej jednostki, a z drugiej udoskonalającej narzędzia ku jego zagładzie, wstęp do nich ułatwiły.

Krupp nietylko jest najpierwszym w świecie fabrykantem dział i pocisków daleko-nośnych, lecz zarazem producentem szyn i lokomotyw kolejowych. Nie wierząc żadnemu z bogów wyłącznie, służy obydwom zarazem: jeżeli niszczy, chce i budować, a że oba zadania spełnia równie dobrze, więc i kljentów z obu obozów z miłością do łona przyciska.

Stu kilkudziesięciu uczestników zgromadziło się na tę niezwykłą wycieczkę, stanowiącą niezawodnie najciekawszy epilog obrad zjazdu. Delegaci niemieccy i francuzcy, russcy i włoscy, szwedzcy i belgijscy przyjęli w niej równy udział, a wśród tego szerokiego koła znalazło się i dwóch reprezentantów z nad szarej Wisły, którzy w tyle za innymi pozostać nie chcieli:

Program wycieczki objął dwie części: zwiedzenie fabryk i zwiedzenie rezydencji Kruppa. Wypełnienie ich zajęło delegatom dzień, a cały czas ten naturalnie nie był jeszcze dostatecznym, ażeby obejrzeć to wszystko, co do widzenia było.

Rozpoczęto od zwiedzania zakładów oddalonych o 25 minut drogi od samej rezydencji. Trwało to od godz. 9-ej rano do 4-ej po południu.

Zakłady Kruppa zatrudniają 30,000 pracowników; główniejsze ich części stanowią: heblarnie wraz z falcownią, blacharnia z maszynami hydraulicznemi i wreszcie odlewnia, przeznaczona równie do odlewu dział, jak i wyrobu szyn kolejowych.

Gościom przedstawiono proces dwóch tych czynności w całkowitym przebiegu. Przed ich oczami ogromne, a niekształtne bryły przybierały coraz wyraźniejsze formy; bryły te w ich oczach ujęte w potężne ramiona prasy hydraulicznej topniały jak góry śniegowe, z któremi igrają promienie słoneczne; w ich oczach wreszcie wyraźnym już kształtom olbrzymiego działa nadawano ostateczną ogładę i wykończenie: gwintowano jego wnętrze, przebijano otwory, przeprowadzono wygłąbienia, polerowano je i szlifowano.

To samo działo się z wielkiemi płytami, przeznaczonemi do opancerzania okrętów; to samo z kuciem szyn kolejowych. Dla dyletantów był to widok, wprowadzający z podziwienia w podziwienie. Wszystko robiło się w jednem mgnieniu oka, jakby na słowa czarodziejskiego zaklęcia.

Że Krupp mieszka po książęcemu, a po królewsku podejmuje, o tem i mówić nie potrzeba.

Pałac jego, położony tuż obok stacji kolejowej, na stoku wzgórza, pokrytego najwytworniejszemi tarasami, misternemi balustradami, posągami, gajami krzewów i kwiatów, wystaje na zewnątrz trzema wspaniałemi gankami, z których środkowy, najwspanialszy, otwiera się tylko dla przyjęcia monarchów, i z tąd też nosi nazwę monarszego.

Przez olbrzymi westibul goście wprowadzeni zostali do wielkiej bibljoteki, gdzie przyjęła ich pani domu wraz z dwoma siostrami.

Niezwłocznie udano się do sali jadalnej. Uczta przy dźwiękach orkiestry przeciągnęła się godzin parę. Odpowiadała ona całemu, występującemu na każdym kroku, przepychowi.

Przy wetach wszakże zdziwienie biesiadników do-

---

no i gwarno. Obecnie spokój wszechwładnie panuje. Kawiarnie, teatrzyki, rozliczne w szwajcarskim i skandynawskim stylu domki, będące przybytkiem widowisk—wszystko pozamykane.

Djurgarden mieści w sobie jedyną może w swoim rodzaju rzecz, świeżą bardzo, bo parę miesięcy temu założoną: *Skansen*. Jest to ogród, który nazwaćby można etnograficznym, stworzony przez niezmordowanego pracownika, dra Hazelinsa, twórcę Muzeum północnego (*Nordiska Muzeum*). Skansen jest niejako dalszem rozwinięciem celu tego muzeum, a ten cel to dokładne zapoznanie szwedów z całym ich krajem, z mieszkańcami różnych okolic, ich domami, ubraniem, nawet obyczajami, wyrobami, jednem słowem z tem, co kraj posiadał i posiada i co wytwarza.

Mnóztwo już okazów nagromadził dr. Hazelius, ale niema jeszcze odpowiedniego dla nich gmachu. Dla zebrania funduszów na ten cel, osobne zawiązało się towarzystwo. Obecnie mieszczą się one w kilku budynkach. Dwa pawilony w Djurgardenie, dwa mieszkania najęte w mieście. Szczegół ten wymownie świadczy, że i w Szwecji nie tak łatwo stworzyć pomnikowe dzieło, ale wytrwałość i pracowitość zwalczą wszelkie trudności, jak zwalczyły granity.

Postać dr. Hazeliusa przypomina mi świeżo zgasłego a tak zasłużonego dr. Adrjana Baranieckiego. To samo umiłowanie idei, to samo oddanie się jej z zupełnem poświęceniem czasu swego i mienia, tylko tamten miał jeszcze cięższe warunki dla stworzenia swego Muzeum techniczno-przemysłowego.

W *Skansen* widzimy rzeczywisty namiot, czyli chatę lapońską, a nawet dwie, tak urządzone, jak gdyby w tej chwili mieszkańcy z nich wyszli. Pośrodku namiotu wygasły ogień, nad nim zawieszony miedziany kociołek; wokoło skóry reniferowe, tu i owdzie rozrzucone proste, najbardziej pierwotnego kształtu naczynia domowe, przybory myśliwskie i do rybołowstwa potrzebne. Ale oto przy drzwiach siedzi laponka i herbatę z grubej porcelanowej filiżanki dopija. Złudzenie jest zupełne. Nietylko, że figura ta jest naturalnej wielkości, ale doskonale zrobiona i niezmiernie wyrazista. Przymioty te posiadają wszystkie figury, znajdujące się w *Skansen* i w *Nordiska Muzeum*. Zabarwienie skóry, wszelkie zmarszczki, zgrubienia, doskonale uwydatnione, ubranie zaś do najdrobniejszych szczegółów zachowane.

Laponka w namiocie—niemłoda już; z pod chustki, niedbale w tył głowy związanej, kosmyki krótkich twardych włosów spadają na skronie, ciemna opończa, przywiązana czerwoną taśmą, okrywa ją, na nogach trzewiki ze skóry reniferowej. A za chatą młoda para łapończyków. On wraca z sieciami, strzelbą, z torbą wypchaną, ona wyszła naprzeciw niego z dzieckiem małem na plecach, jakby zaszytem w worku skórzanym.

W stroju obojga znać dbałość o piękno, mnóztwo wyszyć jaskrawych i na ciemnych opończach i na trzewikach, raczej ciżmach z reniferowej skóry, użytej włosem na wierzch. Zdobią je paski z gładkiej skóry, wyszytej żółtą, zieloną, czerwoną wełną. Wzrost lapończyków mały, słabo rozrośnięci, płeć ciemna, włos rzadki i krótki, ale wyraz twarzy przyjemny. Oboje trzymają krótkie fajeczki w ustach, jedyna to rozrywka i nieodstępna towarzyszka tych wydziedziczonych mieszkańców ziemi. Lecz nie, mylę się. Przed namiotem zawzięcie ujada mały, czarny, kudłaty piesek z włosem gęstym, nastrzępionym; gniewa go pudel, który przybiegł za swem państwem, to wierny stróż lapończyka, a dalej trochę, na sztucznie utworzonej skale, obłożonej białym mchem, pasą się renifery: trzy samice i samiec o pięknych podwójnych rogach, to jego towarzysze, przyjaciele, dobroczyńcy. Pod szopą widać rzeczywiste sanie lapońskie, które wziąć można śmiało za łódki, to znów sieć wielką na żerdziach rozpiętą, wreszcie słup wysoki, a na słupie, niby gołębnik, spiżarnia lapończyka.

W ten sposób ochrania on zapasy swoje od żarłoczności zwierząt, bo inne schówki, skrzynie lub zamknięcia są mu nieznane. Trochę dalej rozwieszony cały szereg chust z grubego płótna, na nich najstraszniejsze, jakie sobie można wyobrazić potwory malowane czarną i czerwoną farbą. Przedstawiają one bóztwa czczone jeszcze przez niektóre plemiona lapońskie, a bardziej przez samojedów.

Smutnie się jeszcze przedstawia domek północnego mieszkańca Skandynawji: ściany jego granitowe, wewnątrz ciemno, naczynia bardzo proste; mech służy za posłanie, ledwie znać, że zbliżamy się do ludzi ucywilizowanych. Dwie budki węglarzy rozweselają już oko, czyste, schludne, woniejące od igieł świerkowych, które służą mieszkańcom za posłanie, a tuż opodal chata z Dalekarlji. Dalekarlja, może najbardziej znana prowincja Szwecji z malowniczości stroju mieszkańców, ich pracowitości, skrzętności, a zarazem z pięknych, dzikich swych widoków i ziemi bogatszej wewnątrz niż na zewnątrz. O Dalekarlji i dalekarlejczykach wiele by można powiedzieć, zainteresowanych odsyłam do ślicznego opisu Szwecji pod tytułem: „Obrazki ze Szwecji" barona Engeströma, a sama piszę tylko o tem, com widziała.

Chata dalekarlejczyka zachwyca porządkiem, czystością, zamożnością i wygodą. Jest ona obszerna, pomieścić może 10 osób. Przy ścianach łóżka, niby dwie półki w szafach, szerokie, wygodne, stolarską robotą przyozdobione, przykryte kilimkiem i zasłonięte tegoż rodzaju firankami. Pod oknem stół dla gi, w kącie półka, na której wszelkie naczynia gospodarskie w największym porządku poustawiane, na stole tłuczka do masła, skopek ozdobiony wy-

szło do ostatecznego punktu, gdy ujrzeli wnoszony na olbrzymich paterach cały minjaturowy arsenał wraz z różnemi innemi emblematami utensyljów kolejowych. Działa oblężnicze, forteczne, moździerze, działa polowe, torpedówki, bomby, granaty, wszystko, co tylko wchodzi w skład potężnego uzbrojenia dzisiejszego, znalazło tu dla siebie miejsce odpowiednie; wszystko było zresztą wyrobione z kruszcu właściwego i służąc za pokrycie dla właściwych części deseru, pozostać miało jako dar pamiątkowy w ręku gościa.

W dniu tym potęga lądowa Europy zwiększyła się o poważną ilość dział i pocisków. Arsenał ten wszakże odlany został na wyłączną chwałę Kruppa.

I. C.

Ceny bieżące.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

Aleksandrów pogr. 15-go grudnia.

Z powodu zbliżających się świąt, niektóre produkty znacznie zdrożały, obecnie płacimy za kopę jaj rs. 1.80, funt masła 30—36 k., funt mięsa wołowego 9—10 kop., wieprzowego 11—12 kop., cielęciny 7—10, baraniny 10 kop., pud mąki pszennej pośledniej rs. 2, lepszej rs. 2.25, żytniej 2.25.

Dziś w Służewie płacono za korzec: pszenicy rs. 8, żyta 7.[illegible]—7.75, jęczmienia 5.30—5.50, owsa 3.30—3.50, kartofle białe po 2.40—2.70, czerwone 2.70 do rs. 3; bezprzykładnie nizka cena na świnie, krowy, szczególniej na pierwsze—nie zważając na co, panowie rzeźnicy zapowiadają, iż na święta podniosą ceny do 13 kop. za funt, wtedy, gdy cena żywego mięsa wieprzowego nie wynosi obecnie więcej nad 5 kop. funt.

Do Aleksandrowa dowóz produktów (prócz mięsa, którego zadużo) nadzwyczaj mały.

I w Włocławku obecnie ceny daleko są wyższe, niż lat poprzednich, pomimo, iż komunikacja z prawym brzegiem Wisły nie jest przerwana.

Prócz tego podrożały w Aleksandrowie: nafta, za którą płacimy obecnie 8 kop. za kwartę i olej, którego kwarta kosztuje 44 kop.

W Włocławku płacono mięso wołowe 9½ kop., wieprzowe 10, cielęce i baranie 7½, masła funt 30—33 kop., kopa jaj rs. 1.60, pud mąki pszennej 1.80 do rs. 2, kaszy jęczmiennej 1.60, tyleż jaglana gryczana rs. 2, tyleż perłowa, korzec pszenicy rs. 8, żyto cokolwiek taniej, jęczmień i owies w tejże cenie, co i w Służewie; kartofle rs. 2.40—2.70, funt chleba pytlowego 4½ kop., razowego 3½, wielki brak słomy i wogóle paszy. *J.*

*

Piotrków 18-go grudnia.

Na targu tutejszym w chwili obecnej są następujące ceny zboża, chleba i innych produktów rolnych.

Korzec żyta kosztuje: rs. 7.50, jęczmienia 4.65, gryki rs. 6.30, prosa 5.40, pszenicy rs. 8, grochu rs. 9, owsa rs. 3, kartofli rs. 2 kop. 75.

Pud mąki żytniej zwyczajnej kosztuje: rs. 2.20, pszennej 2.20, kaszy pszennej 2.50.

Kaszy gryczanej garniec 30—32 kop., centnar siana 85 kop., słomy żytniej 50 k., kwarta masła 75 k.

Funt mięsa wołowego nie stepowego 11 kop., cielęcego 9, wieprzowego 12, baraniny 9, słoniny 18 kop.

Funt chleba pytlowego 4½ kop., razowego 3, pszennego 5 kop.

Robotnikowi pieszemu dziennie płaci się 30 kop.; z wozem jednokonnym, na który można zabrać 15 pud. ciężaru rs. 1.75, z wozem dwukonnym, na którym mieści się 25 pudów, rs. 2.50.

W ostatnich dniach na rynku tutejszym zjawił się nowy produkt handlu, mianowicie mąka z kukurydzy, która znajduje mnóztwo nabywców pośród biedniejszej ludności miejskiej i wiejskiej. Włościanie zakupują ją w znacznych ilościach.

Mąka ta dzieli się na dwa gatunki, z których gorszy sprzedają po 4 kop. funt, a lepszy 5 kop., produkt ten, wedle zdania kupców, może liczyć jeszcze na większy pokup wobec przewidywanego podrożenia żyta, które już idzie w górę.

*

Częstochowa 15-go grudnia.

Wobec zbliżających się świąt, dowóz wszelkich artykuspożywczych na targ dzisiejszy był bardzo obfity.

Ceny jednakże utrzymały się bardzo wysokie, gdyż wiele osób z Sosnowca, Granicy i Będzina już w dniu wczorajszym przybyło do Częstochowy, aby od wczesnego poranku czynić zakupy przedświąteczne.

Płacono ceny następujące:

żyto	8.00 — 8.50	korzec
jęczmień	5.00 — 6.00	„
owies	3.15 — 3.30	
groch	7.50 — 8.00	„
łubin	3.15	„

Pszenicy nie dostarczono wcale. Piekarze tutejsi sprowadzają przeważnie żyto i pszenicę całemi wagonami z Rosji.

Kartofle sprzedawano po rs. 2.40 do 2.55, a za wyborowe osiągano do rs. 3.

Ceny mąki i kaszy wszelakiej pozostały bez zmiany, pieczywa—również.

Bydła i trzody chlewnej przypędzono bardzo wiele.

wół chłopski	rs.	38—45
krowa	„	25—35
prosięta odchowane	„	4
źrebię roczne	„	20
koń roboczy	„	15—40

Cielęta bardzo drogie: sprzedawano sztuki tłuste po rs. 10—12.

gęś chuda	75 k.—1.05
„ tuczona	2.00

Ceny mięsa są następujące:

mięsa wołowego	8—12	k.	funt
„ baraniego	9—10	k.	„
„ wieprzowego . . .	12—13	k.	„
„ cielęcego	10	k.	„

Nabiał i jaja drożeją z każdym dniem.

masła	60—66	k. kwarta
mleka	5—7	k. „
śmietany	20—24	k. kwarta
jaja	rs. 1.50—1.80	kopa

a więc jaja droższe, niż w Warszawie.

nafta	32 k. garniec
węgla	65 k. korzec
sól	60 k. pud

*

Kielce 17-go grudnia.

Na ostatnich dwóch targach ceny artykułów spożywczych nie uległy ważniejszym wahaniom. Dopiero zaznaczyć wypada obniżenie ceny kartofli na wtorkowym targu w dniu 15-ym grudnia. Za korzec płacono rs. 2 do rs. 2 kop. 30.

Masło i jaja z powodu blizkich świąt zdrożały: za kwartę masła płacono od 60—75 kop., jaja po 2½ kop. sztuka.

W handlu tutejszym pojawiła się nareszcie mąka kukurydzowa, w rodzaju próby. Produkt ten dość chętnie nabywany jest przez uboższą ludność, dotąd jednak szerszego zastosowania nie znalazł. Sądzimy, że bardzo pożądaną byłoby rzeczą, aby do publicznej wiadomości podanym został sposób przyrządzania z kukurydzowej mąki, rumuńskiej potrawy mamałygi, która ma być bardzo posilną i smaczną, i zapewne znalazłaby zastosowanie między ubogą ludnością. *M. A. K.*

*

Miechów 15-go grudnia.

Oziminy w okolicach tutejszych zapowiadają się dobrze i byle śnieg upadł na zmarzniętą ziemię, nadzieje urodzaju na r. p. przedstawiają się obiecująco.

Mimo tych nadziei, ceny zboża i produktów rolnych na tygodniowym targu trzymają się wysoko. Płacono bowiem:

żyto	7.40 — 7.80		korzec
pszenicę	8.00 — 8.30		„
owies	2.80 — 3.20		„
jęczmień	5.00 — 5.20		„
groch polny	7.00 — 7.50		„
kartofle	2.25 — 2.50		„
kaszkę krak. drobną . .	15.50		„
„ „ średnią .	14.00		„
mąkę żytnię zwycz. . .	2.00		„
„ pszenną „ . .	2.30		pud
masło	50—60	k.	kwarta
jaj	1.50 — 1.80		kopa
chleb pytlowy	4½	k.	funt
„ razowy	3½	k.	„
mięso wołowe	9	k.	funt
„ cielęce i baranie .	8	k.	„
„ wieprzowe . . .	10	k.	„
słomę i siano	90	k.	centn.

Przed dwoma tygodniami ceny zboża były nieco niższe; ceny więc podskoczyły mniej więcej w stosunku 5%.

N.

*

Będzin 16-go grudnia.

Na targu dzisiejszym dowóz zboża i produktów rolnych był bardzo obfity, chociaż ceny znacznie się podniosły, sprzedawano bowiem:

pszenicę	— 9.00	korzec
żyto	8.00 — 8.50	„
jęczmień	6.00 — 6.50	„
groch polny	7.50	„

---

rzynaniami, zdaje się, jak gdyby skrzętna gosposia przed chwilą go tu postawiła. Izba bardzo duża, mimo obszernego komina, na przymurku którego widzimy znowu naczynia żelazne, na półce talerze cynowe i drewniane. Jest też miejsce na tokarnię ojca rodziny, bo Dalekarlja nie jest w stanie wyżywić swych dzieci wyłącznie rolnictwem, więc tam każdy jest rzemieślnikiem i niejeden odznacza się niezwykłą zręcznością w swoim fachu. Obok alkierz z przyodziewkiem; na sznurach wiszą spódnice: czarne, granatowe, z grubego materjału, suto fałdowane; barwiste fartuchy w pasy, chusteczki kolorowe, koszule haftowane, spencery i sukmany męzkie, wreszcie trzewiki na wysokich korkach, bez pięt prawie, z szerokiemi nosami, na bardzo grubej podeszwie. W sieniach przeróżne narzędzia, w gospodarstwie używane, a przed chatą dwie kumoszki, zajęte ożywioną rozmową. Starsza czepeczek biały ma na głowie, a na plecach, niby w dużej chuście skórzanej, ze skóry żółtej, ładnie wyprawionej, umieszczony dzieciak, który główkę, strojną w czerwony czepeczek, ciekawie z niej wysuwa. Młodsza chusteczkę białą na głowę zarzuciła, bo jeszcze niezamężna, i pokazuje starszej delikatną robotę z włosów: bransoletkę i łańcuszek, jest to bowiem jedna z gałęzi przemysłu kobiet tamtejszych. Tam znowu para młodych, wdzięcznie się do siebie uśmiechających. On w białej sukmanie, w fartuchu skórzanym, sięgającym od szyi do kolan, w pończochach białych, w trzewikach z wielkiemi klamrami i w kapeluszu, przypominającym naszych górali; ona—strojna, jak dalekarljanka. Z boku siedzi stary ojciec i trzyma w ręku zegar drewniany (kilka wsi w Dalekarlji znanych jest z zegarmistrzowskich swych wyrobów). Starzec ten przygląda się córce i przyszłemu zapewne zięciowi.

Żywe dalekarljanki, bo te, co opisywałam, to były tylko figury (sądzę, iż z *papier maché*) oprowadzają gości i dają objaśnienia. Mnóztwo ich w Stockholmie; usługują tak po domach prywatnych, jak i po sklepach. Bywają one poszukiwane, bo są niezmiernie roztropne, uczciwe, jak tu zresztą wszyscy prawie mieszkańcy Szwecji; hoże, przystojne i ślicznie ubrane. Przy grubej, ciemnej spódnicy, koszula biała, wysoki bardzo pas kolorowy, chusteczka czerwona, na piersiach skrzyżowana i spięta błyszczącą, dużą broszką stalową. Na głowie oryginalny, czarny kapturek spiczasty, z pod którego po bokach białe wałeczki wyglądają. Inne znów mają czepeczki czerwone i jak maki polne widnieją na szarem tle ulic i domów stockholmskich.

Pozostaje nam jeszcze do obejrzenia chata ze *Scanji*, prowincji najbogatszej, najbardziej na południe wysuniętej. To już nie chata, ale pałac wiejski; już zewnątrz ładnie się przedstawia. Dwa skrzydła po bokach wyższe, środek niższy. W lewem skrzydle duża izba, cała wyklejana jakiemiś obrazami miejscowego artysty samouczka, łóżka tego samego systemu, co w Dalekarlji, tylko ozdobniejsze i cały szereg pysznych i wielkich skrzyń, które muszą zawierać bogactwa całej rodziny. To zapewne alkierz letni, bo pieca w nim niema.

Izba środkowa z piecem, kominem, ławkami wzdłuż ścian, przykrytemi kilimkami wzorzystemi, a na półkach, na stołach, nawet na ścianach wielkie bogactwo miedzi, cyny i porcelany nawet, roztruchany cynowe, świecące kociołki miedziane itd.

Ale nie godziłoby się nie zwrócić uwagi na naczynia drewniane, tak bardzo charakterystyczne i które tak bardzo są naśladowane teraz w wyrobach artystycznych. Są to wielkie puhary malowane, ozdobione napisami świadczącemi o gościnności szwedzkiej lub o mądrości ludu, zawartej w przysłowiach. Niektóre mają wysokie pałąki, bogato malowane, jakby koszyki, w których się zwykle artystkom kwiaty ofiarowują. Takiemi kielichami w dnie uroczyste wznoszą się toasty.

Trzecia wreszcie izba, to pracownia. Kilka łóżek w ścianach, warsztat tkacki, motowidło ozdobnie pomalowane, kołowrotki, wrzeciona. Tu zapewne rodzina się zbiera i każdy, stosownie do swej umiejętności, przykłada się do dobrobytu domu.

Po schodach idzie się do spichrza, znajduje się tam w porządnych zasiekach zboże zsypane; ule słomiane przygotowane na lato, narzędzia rolnicze. Powyżej—strych na bieliznę i rozmaite rupiecie domowe. Ładna i zgrabna córa Scanji, w różowej spódniczce i czarnym aksamitnym gorseciku służy nam za przewodnika.

Gdy przypomnimy sobie, że chłop skandynawski, to najoświeceńszy ze wszystkich chłopów Europy, że od wielu lat zabiera on głos w robotach prawodawczych i w ten sposób w sprawach dlań żywotnych sam stanowi, to się dziwić przestaniemy, że jest on zdolny stworzyć sobie otoczenie, odpowiednie do stopnia swego umysłowego rozwinięcia.

Zapytywałam, czy nie ujawnia się tam wśród ludu dążność do zamienienia miejscowego stroju włościańskiego na kosmopolityczny, miejski, jako bezwarunkowo tańszy i łatwiejszy do otrzymania. Odpowiedziano mi, że tak dzieje się zwłaszcza z tymi, którzy się w mieście osiedlają. Inteligencja wszelkich starań dokłada, aby podtrzymać strój danej miejscowości. Z kobietami udaje się to, gdyż kokieterja staje się dzielnym sprzymierzeńcem tych usiłowań, mężczyzni jednak białe swe sukmany, pończochy i trzewiki bezwarunkowo zrzucają, gdy się do stolicy przenoszą.

Na powyższem ogranicza się Skansen, ale profesor Hazelius chciałby w niej całą Szwecję zawrzeć i zapewne niedługo trzeba będzie na to czekać, boć to przecież od lipca dopiero istnieje, a tyle już jest do widzenia.

Helena Kuczalska.

owies	4.00 — 4.20	korzec
kartofle	3.50 — 3.80	„
masło	70 k.	kwarta
mleko	6 k.	„
mięso wołowe . . .	12½ k.	„
„ baranie i cielęce	9 k.	„
wieprzowe	12½ k.	„
słoniny	20 k.	„

Uderzająco wysoką jest cena wieprzowiny, podczas gdy na targu znajdowało się paręset sztuk karmnej trzody chlewnej, której sztukę od 10—50 rs. nabyć było można. Płacono:

chleba pytlowego . . .	6 k.	funt
„ razowego . . .	4½ k.	„
siana	rs. 1.50	centnar
słomy	„ 1.30	„

Z powodu wysokich cen jęczmienia po rs. 6—6.50 za korzec, okoliczne browary ograniczają zwykłą swą produkcję do możliwie niewielkich rozmiarów, spodziewana bowiem jest zwyżka ceny tego ziarna. *N.*

Nowy organ.

Wojnę wojnie wypowiada i to w samem gniezdzie militaryzmu, bo w Berlinie, wkrótce wychodzić mające pismo: „Złożyć broń".

Znana z wielokrotnych występów pisarskich i z zapału pełnej szermierki w imię pokoju, baronowa Berta Suttner objąć ma redakcję nowego organu, miesięcznika, nazwanego od tytułu tendencyjnej a poczytnej wielce powieści jej.

Cel pisma określają następujące słowa prospektu: „chodzi więc o stworzenie środka agitacyjnego, środka, przy pomocy którego z miasta do miasta, z kraju do kraju rozszerzaćby się mogły zapatrywania ligi pokoju, myśli o nim zakorzeniać w sercach ludzkich, o dostarczenie *forum* dla ogólnej wymiany zdań i miary dozwalającej uwidocznienie postępu na tej drodze."

Na kongresie pokoju w Rzymie baronowa Suttner odczytała szereg nadesłanych jej przez osobistości wybitne zdań i opinij o sprawie, w odpowiedzi na rodzaj kwestjonarjusza.

Niektóre z nich podajemy poniżej.

Jena d. 31-go października.

„...Prawdopodobnie list ten zastanie panią jeszcze w Wiedniu, list wraz z upewnieniem, że najzupełniej uznaję cele tak ligi pokoju, jak i zasady sądów rozjemczych, i każdej chwili gotów jestem przystąpić do stowarzyszenia; jakkolwiek wraz z Heraklitem wyznaję, iż „walka jest rodzicem wszelakiej rzeczy", mam przecie nadzieję i ufam całą duszą, iż szlachetne usiłowania ku wytworzeniu wyższej kultury ducha surową walkę ras i krwawe wojny ludów pognębią, wojny, które dziś jeszcze, wzorem wieków średnich najstraszniejsze klęski na „wysoce ucywilizowane" sprowadzają narody.

Ernest Haeckel."

Wiesbaden d. 30-go października.

„Zgromadzonym przyjaciołom pokoju przesyła wyrazy serdecznej sympatji

Fryderyk Bodenstedt."

Berlin d. 1-go listopada.

„Że wojna okropną jest plagą, plagą jednak dającą się uniknąć; że w stosunkach narodów cywilizowanych prawo zastąpić winno objawy gwałtu—oto dwa zdania, na które najchętniej się piszę.

Herman Heiberg."

Brunnwald d. 25-go października.

„Szczerze pragnę wcielenia się ideału i ogólnego rozbrojenia i nieprzerwanego wśród ludów pokoju. (Tu następuje wymienienie środków i dróg, jakie zdaniem niżej podpisanego wieść winny do celu, a więc zmiana systemu wychowawczego i zużycie miljardów obracanych na uzbrojenie, na rzecz kolonizacji i t. p.). Kończę list ten życzeniem powodzenia i wyrazami uznania dla usiłowań apostołów pokoju.

Książę Stahremberg."

Berlin d. 30-go października.

„Nie przypuszczam, aby mógł istnieć człowiek z głową i sercem, któryby w duchu bodaj nie był zwolennikiem ligi pokoju; gdyby wszakże społeczeństwa nasze, nietylko na papierze, ale w ścisłem znaczeniu tego słowa „chrześcjańskiemi" były, obeszłoby się bez wszelkich lig pokojowych.

Fryderyk Spielhagen."

Graz d. 20-go października.

„Gdyby ludzkość szczerze chciała pokoju, toby go przecie mieć mogła. W zaszczytniejszem otoczeniu, jak wśród przyjaciół pokoju, nazwiska mojego nie mógłbym zapisać.

T. K. Rossegger."

Darmstadt d. 29-go października.

„Godzę się na wszystko i wszystko podpisem moim z góry stwierdzam, co tylko pani w sprawie pokoju czy to ogłosi, czy zdziała.

Prof. Ludwik Büchner."

Berlin d. 29-go października.

„...Serdeczne składam pani dzięki za sposobność, jaką mi nastręczyłaś, z całego przemówić serca za wspaniałem, szlachetnem dziełem. Z radością jednoczę się z bojownikami ligi pokojowej i rozjemczej; że cel jej możliwym jest do osiągnięcia i że osiągniętym będzie, wierzę w to tak, jak w postęp ludzkości wierzę. Nie znam szczytniejszej dla człowieka walki, jak właśnie walkę w imię zasady pokoju. Jeżeli w walce tej, pani, przydać ci się na coś może osoba moja, oddaję ci ją bezwzględnie; na każde wezwanie znajdziesz mnie przygotowanym i uzbrojonym. Nie przestanę nigdy tak publicznie, jak prywatnie starać się o to, aby wojnę przedstawiać, jak na nią zasługuje, t. j. jako najniegodniejszy zwrot ku barbarzyństwu i ciężką dla ludzkości krzywdę.

Ludwik Fulda."

(=)

Od administracji

Z powodu kończącego się kwartału i roku, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie przedpłaty na rok przyszły 1892-gi, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wied.* otrzymują wiadomość z Berlina, iż podobno dotychczasowy poseł niemiecki w Petersburgu, jenerał Schweinitz, niebawem porzuci swe stanowisko i osiądzie na stałe w Kasselu.

= Departament lekarski wydał rozporządzenie, na mocy którego anodyny (eter siarczany z domieszką spirytusu) zaliczone zostały do środków lekarskich, wydawanych na miasto wyłącznie za receptą.

= Ostateczne rezultaty tegorocznego poboru wojskowego z Warszawy są następujące: łącznie z popisowymi, posiadającymi odroczenia z lat zeszłych, podlegało ogółem powinności wojskowej osób 3,520 (chrześcjan 1,858 i żydów 1,662). Z tej liczby losowało 2,546 (chrześcjan 1,231 i żydów 1,315), wzięto do wojska 689 (chrześcjan 349 i żydów 340), zaliczono do pospolitego ruszenia I-ej kategorji 175 (chrześcjan 47 i żydów 128), II-ej kategorji 1,364 (chrześcjan 778 i żydów 586), odesłano do szpitala 219-tu chrześcjan 47 i żydów 172), zaliczono do zapasu armji lekarzy i nauczycieli 24-ch (chrześcjan 18 i żydów 6), udzielono odroczeń do lat następnych 886 (chrześcjanom 507-iu i żydom 379-iu), uwolniono z powodu wyciągnięcia wysokich numerów 116-tu (chrześcian 61 i żydów 55-iu), uwolniono dla braku kwalifikacji do noszenia broni 17-tu (chrześcjan 2-ch, żydów 15-tu), nie stawiło się 147-iu (chrześcjan 67 i żydów 80), nie stawiło się popisowych, zaliczonych do pospolitego ruszenia, po ostatecznem zaliczeniu 18-tu (chrześcjan 5 i żydów 13-tu), oszacowano wiek popisowych z ich powierzchowności 444 (samych żydów), żonatych wzięto do wojska 42 (chrześcjan 9 i żydów 33), podsądnych stawało 16-tu (chrześcjan 8 i żydów 8), zabrakło zaś zupełnie 34-ch popisowych, zdolnych do noszenia broni tylko w rewirze poborowym czwartym, złożonym z cyrkułów: prazkiego, jerozolimskiego i nowoświeckiego. Wedle najświeższego rozporządzenia władz, w r. p. podział Warszawy na rewiry poborowe zostanie zniesiony, przepisana liczba nowozaciężnych kompletowana będzie nie z oddzielnych, jak dotąd, rewirów, lecz z całego miasta wogóle.

= Na tegorocznej liście poborowej powiatu warszawskiego wraz z popisowymi, posiadającymi odroczenia z lat zeszłych, figurowało ogółem osób 997, z których losowało 908 (chrześcjan 771 i żydów 137), przyjęto do wojska 275 (chrześcjan 231 i żydów 44), zaliczono do pospolitego ruszenia I-ej kategorji 239-iu (chrześcjan 218 i żydów 12), II-ej kategorji 248 (chrześcjan 227 i żydów 21), odesłano do szpitala 21 (chrześcjan 14 i żydów 7), do zapasu armji zaliczono 2 nauczycieli chrześcjan, udzielono odroczeń 84 chrześcjanom 69 i żydom 15), uwolniono z powodu wylosowania wysokich numerów 24 (chrześcjan 18 i żydów 6), uwolniono zupełnie 12-tu (chrześcjan 11 i żyda 1-go) nie stawiło się 42 (chrześcjan 30 i żydów 12-tu), nie stawiło się zaliczonych do pospolitego ruszenia po świadectwa 54 (chrześcjan 31 i żydów 23 ch), oszacowano wiek popisowych z ich wyglądu zewnętrznego 50 (chrześcjan 38 i żydów 12-tu), żonatych zaś wzięto do wojska 25-iu (chrześcjan 13 i żydów 12-tu).

= W r. 1890-ym znajdowała się w Warszawie następująca liczba instytucyj kupieckich, handlowych i przemysłowych: urząd starszych zgromadzenia kupców, warszawski komitet giełdowy z 14 ajentami przysięgłymi, Towarzystwo przemysłu i handlu (oddział warszawski), warszawski kantor Banku państwa z komitetem dyskontowym i urzędem loterji, warszawski oddział Banku włościańskiego, Bank handlowy, Bank dyskontowy, warszawskie Towarzystwo wzajemnego kredytu, filja azowsko-dońskiego Banku handlowego, Towarzystwo kredytowe ziemskie z dyrekcją szczegółową warszawską, Towarzystwo kredytowe miasta Warszawy, kasa pożyczkowa przemysłowców warszawskich, warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia, Towarzystwo ubezpieczeń na życie „Przezorność", 19 reprezentacyj russkich Towarzystw ubezpieczeń, 3 reprezentacje zagranicznych towarzystw ubezpieczeń, 43 zarządy fabryk cukru i rafinerji w Królestwie Polskiem i gubernjach południowo-zachodnich, 68 zarządów i reprezentacyj towarzystw akcyjnych i udziałowych przemysłowo-handlowych, 20 domów bankierskich, 11 kantorów interesów bankierskich, należących do kupców 1-ej gildji, 24 kantory wekslu, należących do kupców 2-ej gildji, 64 domów handlowych, ajenturowych, komisowych i ekspedycyjnych, należących do kupców 1-ej gildji, 92 takież instytucje, należące do kupców 2-ej gildji, 85 kantorów ajenturowych, ajentów i dyskontjerów, 64 składy, magazyny, sklepy, księgarnie, biura techniczne itp. firmy handlowe, oraz fabryki i zakłady przemysłowe, z wyjątkiem akcyjnych i udziałowych, należące do kupców 1-ej gildji, 2,001 należących do kupców 2-ej gildji, 15 antreprenerów i liwerantów, kupców 1-ej gildji, 25 kupców 2-ej gildji, 43 kantory komisowe, informacyjne, inkasowe, przewozowe, należące do kupców 2-ej gildji, 29 kas pożyczkowych, czyli lombardów prywatnych, należących do kupców 2-ej gildji, 14 hoteli pierwszorzędnych i 18 drugorzędnych i zajezdnych. Na prowincji znajduje się: w Łodzi oddział towarzystwa przemysłu i handlu, oddział Banku państwa, Bank handlowy, ajentura azowsko-dońskiego Banku handlowego, Towarzystwo kredytowe miejskie, kasa przemysłowców i 6 domów bankierskich; w Lublinie oddział Banku państwa, oddział Banku włościańskiego, dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Towarzystwo kredytowe miejskie, „kasa przemysłowców i 2 domy bankierskie, zresztą znajduje się jeszcze na prowincji 6 oddziałów Banku państwa, 2 Banku włościańskiego, 8 dyrekcyj szczegółowych Towarzystwa kredytowego ziemskiego, 4 kasy przemysłowców, 4 Towarzystwa zaliczkowe i 14 domów bankierskich.

= Podług wykazu, sporządzonego przez urząd lekarski, w ciągu miesiąca od d. 13-go października do 13-go listopada, jak donosi *Gaz. polic.*, na choroby zakaźne zapadło 600 osób, a głównie: na odrę 180, na błonicę (dyfteryt) 169, na tyfus 67 i na szkarlatynę 66. Z powyższej liczby chorujących zmarło 201; najwięcej na błonicę, bo 97. Choroby zakaźne najbardziej grasowały: tyfus: na Franciszkańskiej, Nowolipiu oraz w koszarach pułku grodzieńskiego (8 wypadków śmierci), ospa na Piwnej, odra na Dzikiej, Długiej, Brackiej, Chmielnej, Rybakach, Chłodnej, Freta, Fabrycznej i na Lesznie, szkarlatyna na Twardej i placu Wareckim, wreszcie błonica: na Krochmalnej, Smoczej, Ogrodowej, Brackiej i Twardej.

= Po wykończeniu w r. z. kolektora, prowadzącego ścieki z dzielnicy staromiejskiej do kolektora głównego na Bielanach, okazała się w dalszym ciągu potrzeba przeprowadzenia prawidłowej sieci kanałów wewnątrz cytadeli. Projekt całkowity, z obliczeniem kosztu na sumę około 50,000 rs., inżenjer główny kanalizacji, p. Lindley, przedstawił w tych dniach władzy wyższej do decyzji. Dopiero po uskutecznieniu tych robót możliwem będzie połączenie domów mieszkalnych i koszar w twierdzy z kanałami. Wszelkie roboty zostaną wykonane sposobem gospodarczym we własnym zarządzie.

= Na odbytych w dniu onegdajszym na kolonji miejskiej w Górcach, w obecności delegatów urzędu lekarskiego, p. Kowczagowa, asesora weterynaryjnego i dwóch członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami, próbach oficjalnych zabijania uprzątanych z miasta psów za pomocą duszenia gazem węglowym w nowourządzonej kamerze asfikcyjnej, okazało się, że kamera rzeczona nie funkcjonuje należycie. Według relacji delegatów, do uduszenia potrzeba od 20—22 minut, do czasu więc udoskonalenia kamery, dalsze zabijanie psów nowym sposobem zostało wstrzymane.

= Z procentu od funduszu wieczystego imienia dra Józefa Chwiećkowskiego wakują następujące zapomogi dla kandydatów pochodzenia krajowego, z pierwszeństwem dla krewnych spadkodawcy: 1) na dalsze kształcenie się fachowe dla młodzieży obojej płci, którzy w czasie terminowania u techników, rzemieślników lub w niższych szkołach okazali zdolności wyższe do przemysłu technicznego lub rzemieślniczego; 2) na premja i wydawnictwa dzieł popularnych przyrodniczych; 3) na stypendja dla studentów wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego. Kandydaci zgłaszać się winni do jednego z wykonawców testamentu: dra Konrada Chmielewskie-

go w Nałęczowie, profesora dra Włodzimierza Brodowskiego lub adwokata Alfonsa Preissa.

= Zwyczajem dawnym, urządzane corocznie w zakładzie sierot w gmachu po-dominikańskim przy ulicy Freta t. zw. „Jasełka”, rozpoczną się w d. 26-ym b. m., tj. w drugie święto Bożego Narodzenia.

= W radzie gubernjalnej warszawskiej dobroczynności publicznej podniesiony został ponownie projekt otworzenia w obrębie gubernji domu przytułku dla 50 niemowląt, porzuconych przez matki.

= Poczynając od jutra, latarnie miejskie winny być zapalane o godz. 4-ej po południu, gaszone zaś o godzinie 7-ej min. 15 rano.

= Wczoraj odbył się akt uroczysty zamknięcia roku w szkole niedzielno-handlowej. Na uroczystości obecni byli: członkowie komitetu szkoły i ciała pedagogicznego. Inspektor w odczytanym akcie podniósł zasługi Stanisława Bruna, podstarszego zgromadzenia kupców, któremu szkoła zawdzięcza kilka ważnych ulepszeń, jak otwarcie 13-tu oddziałów równoległych, wieczorne kursy nauk dla klasy drugiej i podwyżka pensji dla nauczycieli. Ulepszenia te zasługują tem więcej na odznaczenie, że szkoła z powodu niewielkiej liczby członków zgromadzenia, rozporządza bardzo szczupłemi funduszami. W końcu aktu rozdano nagrody celującym uczniom i patenty kończącym kurs nauk. Nagrody w książkach otrzymali uczniowie: Ludwik Michalski, Jan Dan, Juljan Konrad, Szmul Milner, Mieczysław Mojde i Hersz Cejtling. Otrzymali patenty z ukończenia całkowitego kursu nauk: Karol Birkchan, Dawid Wasąg, Hilel Wejs, Lucjan Wędrychowski, Szaja Wichtel, Dawid Halpern, Marjan Wędrychowski, Jan Held, Henryk Gościnny, Abraham Grunhendler, Emil Gutekunst, Mendel Gutmejer, Stefan Duszyński, Gustaw Sommer, z nagrodą w książce Izrael Kommelgart, z nagrodą w książce Samuel Kapfer, Pinkus Klejnerman, Karol Kowalski, Luzer Koral, Bronisław Krug, Stanisław Moranowicz, Józef Nejding, Leon Kryński, Stanisław Nejdling, Władysław Nowierski, z nagrodą w książce Morduch Arturski, Bronisław Pajewski, Kazimierz Przeciechowski, Stefan Przybitniewski, Henryk Rejdej, Józef Rotlewi, Józef Rykaczewski, Moszek Tursz, Szlama Tylko, Izaak Fejnhand, Mosiek Fogielzak, Stanisław Fok, Henryk Ciepliński, Józef Szenberg, Zygmunt Sztabert, Natan Sztejnkalk, Juljan Jankowski, Bronisław Kamiński, Jan Baranowski i Dawid Biderman.

= **Portret ś. p. Królikowskiego, wykonany przed kilku laty przez artystę-malarza, p. Biedrońskiego, na zamówienie wielbicieli talentu zmarłego tragika, odebrano w tych dniach z pracowni pana B., i zawieszono tymczasowo w kancelarji prezesa teatrów warszawskich.**

= Z Petersburga piszą do nas: „We środę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Władysława Laskiego, odbyło się w kościele św. Katarzyny nabożeństwo za spokój jego duszy. Mszę św. i egzekwje odprawił ks. Lagrange. Liczny udział obecnych na tych ceremonjach żałobnych był ponownym dowodem, jak szczery żal pozostawił ś. p. Władysław Laski w sercach tych, którzy na działalność jego tutaj patrzyli i z jaką wdzięcznością imię jego wspominają ci wszyscy, którym wielką swą uczynnością przychodził z pomocą, lub szczodrą ręką zaopatrywał potrzeby dotkliwej nędzy.”

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: marszałek szlachty gubernji wołyńskiej hr. Uwarow z Żytomierza, r. t. Siemionow z Wiednia, rewizor celny rz. r. st. Rogal-Kaczura z Petersburga, profesor uniwersytetu rz. r. st. Sonin i ochmistrz rz. r. st. Pęczerzewski z Odesy; wyjechali: marszałek szlachty gubernji grodzieńskiej rz. r. st. Ursyn-Niemcewicz do Wilna i wice-gubernator rz. r. st. Zauszkiewicz do Suwałk.

= Z literatury.

* Znakomita powieść Elizy Orzeszkowej „Cham” doczekała się już trzeciego w języku russkim przekładu, poprzedzonego przedmową Lwa Tołstoja.

Dowiadujemy się też, że autorka do tej pory ulega przykrym następstwom influenzy.

Silne osłabienie nie dozwala jej jeszcze opuścić mieszkania.

* W ostatnim zeszycie tygodnika *Splitter* znajdujemy przekład niemiecki nowelli Cz. Jankowskiego p. t. „Pod parasolem”; tłumaczył Albert Weiss.

* Zeszyt listopadowy *Przeglądu technicznego* zawiera: dokończenie pracy Lisieckiego o skraplaniu, Schram'a artykuł o hamulcach Soulerina, Ritterr'a o przenoszeniu natężeń w ciałach sprężystych, następnie idzie wzmianka o wyrobie mydeł tualetowych według braci Cressonières.

W dziale krytyki znajdujemy bardzo zajmującą ocenę dzieła prof. Pawlewskiego ze Lwowa o nafcie i wosku ziemnym przez Wł. Kolendo.

Sprawozdania z posiedzeń towarzystw technicznych, kronika bieżąca, sprawozdanie z pism i literatury technicznej, jak również dodatek cukrowniczy.

= U Keniga.

Bardzo liczne grono osób ze wszystkich warstw społecznych: ziemianie, obywatele miasta, redaktorowie, wydawcy, dziennikarze, artyści, pracownicy drukarń i t. d. Zebrali się wczoraj w godzinach popołudniowych u Józefa Keniga, aby mu złożyć życzenia z powodu kończącego się w r. b. pięćdziesięciolecia dziennikarskiej i publicystycznej pracy.

Imieniem zgromadzonych szan. p. Ludwik Górski winszował w serdecznych wyrazach jubilatowi i życzył, aby w najdłuższe lata mógł tak dzielnie, jak dotąd, pracować i młodszemu pokoleniu przewodniczyć, a p. Artur Szczuka wręczył mu cenny upominek zbiorowy, w formie teki pisarskiej.

O godz. 4-ej ściślejsze grono współpracowników pism warszawskich podejmowało jubilata obiadem, podczas którego otrzymał Kenig od zebranych kolegów adres, bardzo pięknie wykonany w kształcie starego dyplomu pergaminowego.

W ciągu dnia nadchodziły do mieszkania jubilata liczne telegramy, kwiaty i bukiety.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim operetka Straussa „Symplicjusz” i balet „Wieszczka lalek”, a w Rozmaitości świeżo wznowiona z powodzeniem komedja Zalewskiego „Oj mężczyzni, mężczyzni”.

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro „Aidę”, z gościnnym udziałem panny Russel i p. Gambarellego.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedje: „Czyja wina” i „Oj młody, młody”.

* W teatrze Małym jutro operetka Suppe'go „Lekka kawalerja”.

Widowisko rozpocznie krotochwila „Pani kapitanowa”.

* Na scenie teatru Rozmaitości odbyła się dzisiaj próba czytana z trzyaktowej komedji pp. Abrahamowicza i Zielińskiego „Dobry numer”.

W obsadzie figurują panie: Borkowska, Czakówna, Niewiarowska, Ostrowska i Trapszówna; pp.: Frenkiel, Grzywiński, Ostrowski, Prażmowski, Rapacki, Szymanowski, Trapszo, Waliszewski, Wolski i Wejdalowicz.

* Artystom teatru Małego rozdano do nauki trzyaktową krotochwilę St. Graybnera „Słodka trucizna”.

Nowość tę zaprezentują panie: Baumanowa, Holtzmanowa, Micińska i Zimajerówna; pp.: Grubiński, Jagielski, Kulesza, Morozowicz, Rzecznik, Sikorski i Śliwiński.

* Sprzedaż biletów na setne przedstawienie „Ptasznika z Tyrolu”, które odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w teatrze Wielkim, rozpocznie się jutro w kasie zamówień.

Od godziny 4-ej do 6-ej po południu sprzedażą zajmą się artystki.

* W koncercie, jaki odbędzie się w dniu 27-ym grudnia r. b., o godz. 1-ej z południa, w sali ratuszowej na rzecz wdów i sierot, pozostałych po członkach Towarzystwa subjektów m. Warszawy, przyjmą łaskawy współudział: panie: Helena Hohedlingerowa, uczennica p. Michałowskiego (fortepjan), Helena Fedecka (śpiew), panowie: St. Barcewicz (skrzypce) oraz Horbowski i Czernicki (śpiew).

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 409, Rozmaitości 512, Małym 231, w cyrku 357; na „Gwiazdce” w salach resursy obywatelskiej 1,425; wczorajszego wieczora: w Wielkim 589, Rozmaitości 450, Małym 345, cyrku 875; na koncercie studenckim w salach redutowych 1,315 i na „Gwiazdce” w resursie obywatelskiej 3,194.

= Ze sztuki.

* W salonie artystycznym spółki artystów na Nowym-Świecie świeżo otwarta została specjalna wystawa obrazu djoramicznego, wykonanego według rysunków Kazimierza Mireckiego, przez artystę-dekoratora p. Klopfera.

Obraz ten wyobraża „Uroczystość wianków na Wiśle w wigilję św. Jana” i przedstawia nam chwilę, gdy przy blasku księżyca i rozpalonych pochodni, po zwierciadlanej powierzchni Wiselki, mkną łodzie napełnione ubiegającymi się za chwytaniem świętojańskich upominków.

Obraz przedstawia się pięknie i ujmująco.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż z d. 30-ym b. m. upływa ostateczny termin do wnoszenia opłat składkowych w Towarzystwie sztuk pięknych.

Losowanie dzieł, przeznaczonych dla członków Towarzystwa, rozpocznie się o godz. 10-ej zrana dnia następnego.

Członkowie, którzy do powyżej wymienionego terminu opłaty nie wniosą, uczestniczyć w losowaniu nie będą.

= Gwiazdka.

Przeszło 3,000 osób odwiedziło wczoraj dobroczynną „Gwiazdkę”, która czterodniowy swój żywot z pomyślnym rezultatem zakończyła.

Około godziny 5-ej po południu raczyli przybyć J. E. Główny Naczelnik Kraju jenerał-adjutant Gurko wraz z Małżonką i oprowadzani przez hr. Ronikiera, pozostawili w wielu sklepach hojne datki.

Ponieważ projekt przedłużenia zabawy o jeden dzień upadł, więc we wszystkich namiotach rozwinięto cały arsenał przynęt handlowych, aby o ile możności towar wyprzedać.

Jak zwykle nr. 7 (Kaczanowska) w ruchu tym przodował i znaczną część galanterji oraz zabawek sprzedano, reszta zaś za pośrednictwem kosza szczęścia została rozebraną.

Wyciągano rozmaite drobiazgi w nadziei wyciągnięcia tęczówki.

Dość długo to trwało i niedowierzający mniemali, że „sturublówka” jest mitem.

Nareszcie pan T., próbujący szczęścia wielokrotnie, wydobywa paczkę, a po odsłonięciu obwoluty ukazuje się tęczowy banknot.

Wybraniec fortuny znaczną część wygranych pieniędzy poświęcił na zakup towarów.

Ze sklepów sporo wczoraj targujących należy wymienić jeszcze: księgarnię Paprockiego, kwiaty sztuczne, gdzie pani Bronisławowa Knolowa wyprzedała wszystek towar, sklep nr. 5, w którym zasiadały panie: hr. Mikorska z siostrzenicą i Zembrzuska z córką, wreszcie bufet cukierniczy.

Tu obok panny Elly Russel, w roli kupcowej słodyczy wystąpiła artystka Jadwiga Czakówna, a delegowany zaniósł do kasy z górą 200 rs., otrzymane za cukierki.

Program koncertowy w całości został wykonany i biorącym udział w popisach estradowych składano dzięki za bezinteresowny trud, zwłaszcza przy takim tłoku, zwrotnikowym gorącu i nieustannym gwarze.

Reasumując wszystko, należy zaznaczyć, że bazarowa „Gwiazdka” miała powodzenie, więc starcy i sieroty Towarzystwa otrzymają pożądany zasiłek.

= Na kolonje letnie.

Sprzedaż rabatowa na rzecz kolonij letnich z udziałem uproszonych dam odbywa się w dniu dzisiejszym:

W składzie cygar W. Muśnickiego (ul. Marszałkowska nr. 138) w asystencji pań: Marji z bar. Graeve Dobieckiej, Anny Wańkowiczowej, baronowej Zofji Hartinghowej z pannami Rakowiecką, Hinczówną i Teodorą Kuszlówną.

W dniu jutrzejszym sprzedaż podobna odbywać się będzie:

W magazynie dzieł sztuk pięknych Z. Muszkata (Krakowskie-Przedmieście nr. 39) wobec pań: Paszkiewiczowej, Gabrjeli Bujalskiej z pannami: Honoratą i Małgorzatą Komarówną, oraz Marją Jakubowską.

W centralnym składzie perfum i kosmetyków *I.* Kalinowskiego (Krakowskie-Przedmieście nr. 65) w asystencji pań: Karlowiczowej i Dicksteinowej.

W księgarni tanich wydawnictw Wacława Obuchowskiego (Szpitalna nr. 5).

W firmie „Ottoman” W. Muśnickiego i Spół. skład cygar i wyrobów tytuniowych (Marszałkowska nr. 149) w asystencji pań: bar. Hartingh, Aleksandrowej Zawadzkiej z panną Eugenją Hlebowiczówną oraz pani Stanisławowej Ćwikłowej.

We środę, w firmie Riese i Piotrowski, fabryka parowa czekolady i cukrów (Senatorska nr. 8) w obecności pani Marji Szadurskiej z pannami hr. Marją i Zofją Krasińskiemi, oraz pani Bronisławowej Gutowskiej z ks. Marją Puzyniną i Teodorą Kuszlówną.

= Na „Dynasach”.

W sprawozdaniu z posiedzenia kwartalnego ogólnego zebrania cyklistów zaznaczyliśmy projekt urządzenia w nowej siedzibie cyklistów sali, która by służyć mogła na koncerty Towarzystwu śpiewaczemu „Lutnia”.

Projekt ten zaczyna nabierać obecnie więcej prawdopodobieństwa.

Na sobotniem posiedzeniu komisji budowlanej Towarzystwa cyklistów obecni byli przedstawiciele „Lutni” pp. Buchner i Wołowski i zgodzono się w zasadzie na postawienie budynku wspólnemi środkami z uwzględnieniem oddzielnego lokalu dla „Lutni” na pierwszem piętrze.

Bliższe szczegóły będą opracowane na posiedzeniu sekcji budowlanej cyklistów, która się zbierze jutro.

= Mróz.

Od wczoraj rozpoczął się ruch ślizgawkowy.

Pełno dzielnych łyżwiarzy i nadobnych łyżwiarek używało zdrowego i przyjemnego sportu.

= Otwarcie ślizgawek.

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie sezonu ślizgawkowego.

Czynne jednak były tylko dwie ślizgawki, mianowicie cyklistów oraz u warszawskich łyżwiarek i łyżwiarzy w alejach Ujazdowskich.

Lubo termometr obniżył się do 8°, woda, nalana na tory sztuczne, nie zupełnie zamarzła i lód łamał się pod łyżwami.

W pierwszym dniu otwarcia ślizgawek amatorów było wielu, przeważnie damy dopisały w większej liczbie.

= Z Wisły.

Pomimo trwającego mrozu Wisła pod Warszawą dzisiaj jeszcze płynie, aczkolwiek bardzo wązkim korytem, trzymając się strony prazkiej.

Od brzegu warszawskiego do czwartego filaru Wisła już zamarzła.

Nie zdążono jeszcze uprzątnąć do zimowisk kilku berlinek, stojących przy brzegu fortu śliwickiego i przystani żeglugi parowej Górnickiego, znajdującej się naprzeciw ul. Bednarskiej.

W górze rzeki, Wisła w paru miejscach już stanęła.

= Także... wynalazek.

Jeden z prenumeratorów donosi nam o pewnym „wynalazcy", który obchodzi tutejsze restauracje z „nowym środkiem do mycia naczyń kuchennych".

Według korespondenta, nowy ten środek jest zwykłą sodą, tem się jednak od niej różni, iż, zamiast po cenie zwykłej, sprzedaje ją ów „wynalazca" po 20 kop. funt.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Leszno pod № 53-im Michalinie Kosmulskiej skradziono futro, ubranie i 40 rs.; poszkodowana oblicza stratę na 200 rs. — Z mieszkania Jakuba Zylbersztejna przy ul. Elektoralnej pod № 30-ym skradziono różną biżuterję wartości 146 rs. — W domu pod № 30-ym przy ul. Marszałkowskiej okradziono sklep Balbiny Szóstkiewiczowej; złodzieje zabrali towary galanteryjne.

= Okradzenie pociągu.

Z pociągu towarowego kolei nadwiślańskiej № 115, dążącego w stronę Warszawy, między Nowym Dworem a Nowogieorgiewskiem, niewiadomi złodzieje ukradli sześć worków cukru, każdy po sześć pudów wagi.

Cztery worki cukru znaleziono rozrzucone po różnych zaułkach Nowego Dworu, dwa zaś zaginęły bez śladu.

= Konfiskata.

W myśl wydanego rozporządzenia, na targu Rybińskiego dokonano skrupulatnej rewizji ryb.

Okazało się, iż 1,700 funtów jest zepsutych.

Oprócz zniszczenia ryb, handlujących pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zamachy samobójcze.

Nocy wczorajszej kilku przechodniów usłyszało na rogu ul. Nowego Światu i alei Jerozolimskiej huk wystrzału.

Okazało się. iż na skwerze przed domem zarządu komunikacyj jakiś człowiek, przyzwoicie ubrany, siedząc na ławce, strzelił do siebie z rewolweru.

Desperat nie trafił w serce i kula utkwiła w boku.

Rannego odwieziono do poblizkiego szpitala przy ul. Smolnej.

Przyprowadzony do zmysłów, nie chciał początkowo wyjawić nazwiska, dopiero później sprawdzono, iż to jest Władysław Górski, zamieszkały pod № 18-ym przy ul. Świętojerskiej.

Przyczyny rozpaczliwego zamachu dotychczas nie zbadano.

W domu pod № 9-ym przy ul. Kaczej Cecylja Osińska, stale mieszkająca pod № 10-ym przy ul. Piekarskiej, w przystępie ataku obłędu, otruła się fosforem.

Chorą odwieziono do szpitala ewangelickiego.

Życiu Osińskiej grozi niebezpieczeństwo.

= Zamach zbrodniczy.

Wczorajszego wieczora w szynku pod № 65-ym przy ul. Czerniakowskiej rozegrał się krwawy dramat.

Znany złodziej pobytowy, Aleksander Banaszkiewicz, posądzając Eustachego Pławskiego o doniesienie władzy o jego sprawkach, rzucił się nań z nożem myśliwskim.

Pławski został tak ciężko zraniony, iż stracił przytomność.

Rannego odwieziono do mieszkania, a Banaszkiewicza, który na razie zbiegł, aresztowano.

= Nagły zgon.

Zamieszkała pod № 5-ym przy ul. Mirowskiej Wiktorja Rudłowa, powróciwszy wczoraj wieczorem do domu, nagle życie zakończyła.

Zwłoki zabezpieczono celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

= Pożary.

Wczorajszego wieczora w posesji Feinmessera pod № 20-ym przy ul. Dzikiej, w fabryce krawatów, mieszczącej się w oficynie na 2-em piętrze, wynikł pożar.

Ogień dostrzeżono dopiero wówczas, gdy kłęby dymu zaczęły się wydobywać na zewnątrz.

Wezwana straż z Nalewek w ciągu godziny pożar stłumiła.

Szkody są znaczne, wszystkie bowiem ruchomości uległy spaleniu, a nadto wyrąbano podłogę, ścianę i rozebrano piec.

Bezpośrednio po tym pożarze, oddział nalewkowski podążył na ul. Wołyńską, gdzie pod № 19-ym wynikł ogień w oborze i składzie paszy.

Połowa budynku z zapasami słomy i siana spaliła się.

Inne oddziały cofnięto z drogi.

W gmachu instytutu położniczego pod № 124-ym przy ul. Marszałkowskiej nastąpiła w piecu eksplozja.

Piec rozpadł się i płomienie ogarnęły ścianę.

Wezwano straż, lecz przed jej przybyciem domownicy ogień stłumili.

Wreszcie pod № 9-ym przy ul. Piekarskiej i pod № 9-ym przy ul. Hożej wszczęły się pożary na poddaszach.

W obu wypadkach mieszkańcy ogień stłumili.

Wybory w resursie.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Radom, d. 19-go b. m.

Dzisiaj pod prezydencją gubernatora Majlewskiego odbyło się ogólne zebranie roczne członków resursy miejskiej.

Sprawozdanie za r. z. 1890/91 wykazuje zmiany w składzie komitetu: z powodu śmierci ś. p. Józefa Pięcińskiego powołano na głównego gospodarza resursy p. Konstantego Lubońskiego, do pełnienia obowiązków sekretarza wybrano p. Bolesława Przyłęckiego, na wakujące zaś miejsce członka komitetu wszedł p. Jan Przychodzki, wskutek wyjazdu z Radomia członka zarządu, p. Wendrycha, powołano p. K. Trockiego.

Rachunki kontrolowane były przez komisję rewizyjną perjodycznie na posiedzeniach komitetu i okazały się zgodnemi z dowodami.

Zaprenumerowano gazet i pism perjodycznych w ilości 52-ch.

Do bibljoteki, kompletowanej niezależnie od dodatków do pism perjodycznych z sumy wyznaczonej kupiono 158 tomów.

Obecnie księgozbiór posiada wogóle 3,135 tomów.

Posiedzeń komitetu było 7. Podjęta na ogólnem zebraniu zeszłorocznem sprawa urządzenia bufetu, z upoważnienia tegoż zebrania rozpatrywana była na posiedzeniu w d. 23-im grudnia 1890 r., na którem orzeczono: dawnego bufetowego pozostawić do d. 1-go lipca r. b.; nadto z d. 1-ym stycznia r. b., jako z terminem ekspiracji kontraktu z poprzednim dzierżawcą, lokal bufetowy przeszedł do rozporządzenia resursy. Na mocy decyzji komitetu z d. 25-go marca r. b., bufet z d. 1-ym lipca r. b. oddany został do prowadzenia nowemu bufetowemu ze zwolnieniem go od opłaty czynszu i z pozostawieniem lokalu bufetowego do rozporządzenia resursy.

W roku sprawozdawczym ostatecznie wykończone zostały wewnątrz i zewnątrz przybudowane 2 pokoje przy lokalu resursowym. Przy ostatecznym obrachunku wypłaconą została resztująca suma należności i 4% za nadzór techniczny w ilości rs. 358.

Liczba członków była następująca: stosownie do sprawozdania z roku zeszłego pozostało 261 osób; w ciągu roku przybyło 20, ubyło 53; zatem ubyło 33.

Obecnie na r. 1891/2-gi pozostaje 228 członków.

Umorzono składek od członków ubyłych, a także wskutek niemożności odzyskania, ogółem rs. 249. W rubryce zaległości figuruje od członków rs. 762.

Stan finansowy instytucji tak się przedstawia: remanent z r. 1890/1-go rs. 2520 kop. 85; dochód uczynił rs. 8293 kop. 86; wydatki wyniosły rs. 7732 kop. 90; pozostało na r. 1891/2-gi rs. 3081 kop. 81, z których rs. 2534 kop. 57 w kasie przemysłowców i rs. 546 kop. 24 w kasie resursowej.

Z przytoczonego stanu funduszów okazuje się, że pomimo zmniejszenia się dochodu: a) ze składek od członków, z powodu zmniejszenia rocznej składki z rs. 12 na rs. 9, przynajmniej w ilości rs. 800; b) z czynszu z bufetu, oddanego do prowadzenia bez opłaty, na rs. 300; c) dochodu z sali, który w porównaniu z r. z. mniejszym był o rs. 119; d) z procentów od kapitału, lokowanego w kasie przemysłowców radomskich rs. 75, czyli wogóle zmniejszenia się dochodów, pomijając mniejsze, w przybliżeniu o rs. 1294, remanent funduszów, wynoszący w r. 1890/1-ym rs. 2520 kop. 85, zwiększył się o rs. 560 kop. 96, stanowiąc na r. 1891/2-gi rs. 3081 kop. 81.

Porządek dzienny posiedzenia obejmował wybór komitetu i komisji rewizyjnej.

Po otworzeniu 115 kopert z zawartemi w nich kartkami wyborczemi i obliczeniu głosów, na członków zarządu instytucji większością głosów powołani zostali pp.: br. Rudolf Buxhewden (87 gł.), Aleksander Manżos (87 gł.), Konstanty Luboński (85 gł.), Bolesław Przyłęcki (73), Konstanty Kaszkadamow (64), Wacław Potopow (59), Ludwik Żerański (58), Alfred Meinhard (54), Konstanty Trocki (49), Włodzimierz Kulczycki (47), Józef Gutman (43), Jan Przychodzki (33).

Na zastępców pp.: Antoni Sobieszczański (30 gł.), Bronisław Piętkowski (30 gł.), Prosper Jarzyński (29), Aleksander Nadieżdin (24), Włodzimierz Ilnicki (23) i Leon Tarchow (21).

Do komisji rewizyjnej: pp. Adolf Kaczyński (48 gł.), Zygmunt Świdziński (48 gł.), Bazyli Spektorski (18 gł.).

Na zastępców: pp. Aleksauder Szede (10 gł.), Władysław Paklerski (28 gł.)

W końcu zadecydowano nie urządzać w nadchodzącym karnawale zabaw tańcujących, oprócz dwóch tylko bali: sylwestrowskiego i na Nowy rok starego stylu, bez wina szampańskiego (wbrew przyjętemu zwyczajowi), a zaoszczędzoną tym sposobem z wieczorów tanecznych przybliżenie sumę rs. 300, przeznaczyć na rzecz ludności, dotkniętej nieurodzajem w gubernjach Cesarstwa.

R.

U wioślarzy.

Aczkolwiek, jak to już zaznaczyliśmy, wioślarze odstąpili od zwyczaju i zgromadzili się na ogólne zebranie w pierwszym oznaczonym terminie, niemniej pozostali wiernymi swoim tradycjom, gdyż obrady były bardzo żywe, ciągnęły się nader długo, a sprawa wyboru nowych władz Towarzystwa wyprowadziła aż pięć różnych list wyborczych.

Posiedzenie było bardzo liczne, a sala zapełniona po brzegi.

Gdy przewodniczący posiedzeniu, mecenas Kokeli, uformował biuro, zapraszając 25-iu asesorów i wniósł zatwierdzenie porządku dziennego, p. Weltzwebel zaproponował wcześniejsze załatwienie znajdujących się na ostatniem miejscu porządku dziennego wniosków komitetu i członków, aby dać możność dyskusji nad niemi wszystkim obecnym na posiedzeniu.

Przystąpiono tedy do odczytania protokułu z ostatniego ogólnego zebrania, oraz do sprawozdania komitetu z powierzonego mu zarządu i działalności Towarzystwa.

Sprawozdanie wywołało kilka interpelacyj, tak co do części cyfrowej, jakoteż i opisowej i dość burzliwe rozprawy.

Przerwano je, aby wysłuchać p. Gullmana, który odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej, zatwierdzające rachunki komitetu i proponujące w konkluzji, zgodnie z oddzielnym wnioskiem 54 członków, powrócenie do dawnej normy składek w sumie rs. 12 rocznie, a zaniechanie ustanowionej na poprzedniem ogólnem zebraniu podwyższonej składki rs. 16.

Jak to było do przewidzenia wniosek wywołał bardzo liczne i gorące rozprawy, broniony był wymownie przez pp. Słowikowskiego, Zaborskiego, Samborskiego i Zbrożka, podczas gdy kasjer Towarzystwa, p. Wiśniakowski, twierdził, przytaczając cyfry i nader przekonywające argumenty, iż wniosek nie ma racji bytu i powinien być odrzucony. Dyskusję w tym przedmiocie zamknął p. Falęcki, proponując wybór komisji, którąby rozpatrzyła sprawę składek i gry w karty lokalu, oraz odroczenie się ogólnego zebrania, co jednak nie zostało przyjętem przez obecnych.

Przystąpiono więc do przegłosowania wniosku i tu nastąpił epizod wielce humorystyczny.

Na ostatniem ogólnem zebraniu p. Zaborski, przy głosowaniu nad podniesieniem składki, podniósł słusznie, iż potrzeba do przeprowadzenia tej sprawy dwóch trzecich liczby głosów obecnych na zebraniu. Zdawałoby się, iż wniosek wskutek tego upadnie, niemniej przeszedł on, a gdy p. Zaborski, chcąc ułatwić obalenie szesnastorublowej składki, twierdził onegdaj, iż w tym celu potrzeba prostej większości głosów, przypomniano mu jego ówczesną uwagę, i, pomimo nader przykładnego przyznania się do pomyłki, zażądano większości dwóch trzecich głosów, dzięki czemu wniosek upadł, miał bowiem tylko 116-tu zwolenników.

Preliminowany przez komitet budżet krytykował p. Lisner, obronił go jednak p. wiceprezes, a po załatwieniu kwestji kupna łodzi i zaleceniu przyszłemu komitetowi zwiększenia funduszu na lekcje pływania, budżet został przyjęty.

O kupnie łodzi decydować będzie komitet, złożony z komisji wyścigowej, delegacji sterniczej i komitetu.

P. Gardowski wnosi, ażeby taż komisja zajęła się zbudowaniem krypy pod przystań, która wymaga nader dokładnego remontu.

Po półgodzinnej przerwie, w czasie której asesorowie zbierali głosy, przystąpiono do obrad nad wprowadzeniem gry w karty do lokalu, która rok rocznie wywoływała przewlekłe i burzliwe obrady.

Tym razem sprawa poszła gładko, i pomimo protestu p. Chęcińskiego, wniosek został przyjęty z tem zastrzeżeniem, iż przyszły komitet ułoży regulamin gry.

Wniosek komitetu w przedmiocie zwolnienia od wpisowego grupy, składającej się conajmniej z 50 osób, gdyby towarzystwo takie powzięło zamiar równoczesnego postawienia kandydatury na członków, po długich dyskusjach został odrzucony.

Wniosek komitetu, żądający prawa apelacji od wyroków sądu honorowego, służącego w każdej sprawie i każdej stronie, upadł, a wniosek włożenia obowiązku na delegację wyborczą układania listy kandydatów do władz Towarzystwa, za wyłączeniem delegacji wyborczej, której listę układa komitet, został przyjęty.

Rezultat wyborów, ogłoszony późno w nocy, powołał: na prezesa Józefa hr. Krasińskiego (głosów 118) i Gustawa hr. Łubieńskiego (gł. 110);

na wiceprezesa p. Feliksa Kucharzewskiego (gł. 87), dra Tadeusza Trzcińskiego (gł. 63) i p. Kazimierza Mateckiego (gł. 59);

na kontrolera p. Stef. D. Zaborskiego (gł. 170) i Ad. Słowikowskiego (gł. 110).

Do komitetu pp.: St. Bauba (gł. 209), Eustachego Włodarkiewicza (gł. 167), S. Wiśniakowskiego (gł. 159), Zygmunta Kiltynowicza (gł. 126) i Gustawa Brokowskiego (gł. 102).

Na zastępców pp. Wł. Hryncewicza (gł. 94), Z. Grabowskiego (gł. 78), Kl. Weltzwebla (gł. 60), St. D. Zaborskiego (gł. 57), i Fr. Sobestjańskiego (gł. 50).

We środę, to jest pojutrze, wieczorem odbędzie się w kancelarji Towarzystwa zebranie członków dawnego i nowo-powołanego komitetu, oraz ukonstytuowanie się nowego zarządu. *W. O.*

Koncert studencki.

Tegoroczny koncert na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego, jak zwykle, zapełnił salę redutową.

Na czele programu stała uwertura Beethowena „Korjolan", wykonana przez orkiestrę pod dyrekcją Münchheimera, poczem nastąpiły popisy solowe.

Rozpoczął je Barcewicz pieśniami cygańskiemi Nacheza i nad program zagranym nokturnem Chopina oczarował słuchaczów.

Pieśni kilku kompozytorów znalazły dzielnego wykonawcę w panu Grąbczewskim.

Po Adagiu z kwintetu (G-minor) Mozarta i kwartecie „Lutni", który odśpiewał „Lilję" Curtiego i pieśń Schuberta, zasiadł do fortepjanu Michałowski. Nazwisko to starczy za najgorętsze pochwały. Słuchacze napawali się dwiema częściami koncertu (E-moll) Chopina, do którego znakomity mistrz dodał jeszcze również Szopenowską Kołysankę.

Panna Machwicówna śpiewem i p. Fiszer znakomicie i z humorem wypowiedzianym monologiem „Pan Kałamarzewski", wyczerpali bogaty i nader urozmaicony program wczorajszego koncertu.

Z publiczności każdy znalazł w nim coś odpowiedniego swoim gustom i upodobaniom, a zadowolenie słuchaczów objawiało się ciągłemi oklaskami i domaganiem się powtórzeń, dającem nadto miarę nadzwyczajnej uprzejmości artystów.

Wszystkie biorące udział w koncercie artystki obdarzono bukietami lub wieńcami.

Rezultat materjalny nie ustępuje w niczem powodzeniu artystycznemu koncertu, który też nie postradał nic z ustalonej reputacji jednego z największem powodzeniem cieszących się koncertów sezonu zimowego. *R. Z.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— Dzisiaj, jutro, d. 28, 29 i 30-go grudnia, od godz. 5—7-ej po południu, w kancelarji szkoły rzemieślniczej imienia Michała Konarskiego (Nowe Miasto № 4-ty) odbywać się będzie zapis praktykantów handlowych do szkoły niedzielno handlowej. Uczniowie, zapisani w dwóch pierwszych dniach, powinni się stawić do egzaminu d. 27-go b. m., zapisani zaś w trzech ostatnich dniach d. 3-go stycznia, w gmachu szkoły realnej Pankiewicza (Złota № 30), o godz. 9-ej zrana.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

Wyczytawszy w *Kurjerze*, jakoby p. Czajewicz zrzekł się kandydatury na dyrektora do Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, pośpieszam sz. pana i interesowanych objaśnić, że p. Czajewicz nie stawiał nigdy swej kandydatury, a zatem i cofać jej nie może, ogólnem jednak zaufaniem stowarzyszonych obdarzony, przez nich na kandydata postawionym został i przez tychże, o ile mi wiadomo, silnie jest i na zebraniu ogólnem silnie popierany będzie.

Jeżeli chodzą wersje o nieprzyjęciu przez p. Czajewicza mandatu, to chyba tylko z powodu, jak to jest wreszcie wiadomem, że władze Towarzystwa są temu wyborowi przeciwne.

Stowarzyszony *W. J. Tworkowski.*

ZE ŚWIATA.

× **Olbrzymi proces.** Z Krakowa donoszą nam: Od d. 14-go listopada aż do d. 16-go b. m. toczyła się przed tutejszym sądem przysięgłych rozprawa karna o nadużycia w urzędach celnych, popełnione, jak brzmiał akt oskarżenia, przez urzędników, oraz kupców handlujących towarami kolonjalnemi. Oskarżonych było ogółem 18-u; świadków kilkudziesięciu przesłuchano. Istota czynu w tem miała polegać, iż handlujący kawą sprowadzali ją przez Trjest, tam składali kaucje na należytości celne i przewozili towar swój przez komory austrjackie. Na podstawie, iż towary przewiezione zostały tylko przez kraje Austrji, wycofywali oni następnie złożone w Trjeście kaucje, a legitymowali się w tym celu poświadczeniami urzędów celnych w Galicji, iż towar tranzyto przez państwo został przewieziony. Sprawa była już sądzoną przez sąd obwodowy w Rzeszowie i wszyscy obwinieni zostali podówczas od odpowiedzialności uwolnieni. Prokuratorja państwa nie poprzestała na pierwszym wyroku i wniosła zażalenie nieważności do najwyższego trybunału w Wiedniu, który też polecił ponowne przeprowadzenie rozprawy, tym razem w Krakowie. Werdykt sędziów przysięgłych i tym razem stał się przychylnym dla ogółu oskarżonych i trybunał uwolnił wszystkich bez wyjątku. Tłumy publiczności z gorączkowym niepokojem oczekiwały wyroku. Przysięgli odpowiadali na 36 pytań głównych, 14 pobocznych, oraz mnóztwo ewentualnych. Same narady trwały blizko trzy dni. Olbrzymi proces miał także o tyle wyjątkowy epilog, iż uwolnieni na podstawie werdyktu wszyscy oskarżeni, natychmiast po ogłoszeniu im wyroku składali gorące podziękowania sędziom przysięgłym i trybunałowi. Z powodu śledztwa w tej sprawie kilkanaście rodzin urzędniczych pogrążono w nędzy, wszyscy bowiem podejrzani o przestępstwo od lat paru zawieszeni byli w urzędowaniu.

× **O sensacyjnej sprawie** donoszą ze Lwowa. W zakładzie obłąkanych w Döbling pod Wiedniem zmarł przed kilkoma laty właściciel majątku miljonowego w Galicji, Kazimierz M., kawaler, który zachowywał się ekscentrycznie, wzięty został pod kuratelę i odstawiony do Döblinga. Spadkobiercami zostali małoletni synowie hr. P. Ku przerażeniu włościan i dawnych swoich znajomych, zjawić się miał nagle przed kilku dniami p. M. w swym dawnym majątku. Opowiada on, że nieboszczykiem zrobił go za kubana pewien lekarz zakładu w Döblingu, któremu przyrzekł, iż za życia doktora nikt się o tem nie dowie. Doktor umarł niedawno temu, a p. M. odżył. Twierdzi on, że przed kilku laty w Döblingu jakiegoś innego nieboszczyka ucharakteryzowanego wsadzono do trumny, urządzono wspaniały pogrzeb, a obecni na pogrzebie krewni nie dowiedzieli się o oszustwie. Przez cały czas p. M. podróżował za granicą. Udawał nieboszczyka, chciał się bowiem przekonać, co się po rzekomej jego śmierci stanie z jego majątkiem. Cała ta historja wygląda na kaczkę dziennikarską, jakkolwiek powtarza ją nawet urzędowa *Gazeta lwowska.*

× **Ostatnia z Barberinich.** D. 23-go b. m. rano, w kaplicy N. Panny Marji Dobrej Rady w pałacu Barberinich msgr. Casali Del Drago, tajny przyboczny podkomorzy Jego świątobliwości (*cameriere segreto partecipanto*), dawał ślub kuzynce swojej księżniczce Marji Barberini, wychodzącej za krewniaka swego margrabiego Aloizego Sacchetti, urodzonego, jak ona, z księżniczki Orsini, rodzonej siostry jej matki. Ponieważ imię Barberinich wygasa w pannie młodej, tak Ojciec św., jako i król włoski, pozwolili nowożeńcowi, margrabiemu Sacchetti, nazwać się księciem Barberini, i objąć wszystkie dobra, tytuły i przywileje papiezkiego tego domu, których same opłaty przyniosły rządowi włoskiemu w brzęczącej monecie 400,000 fr. Rodzina Barberinich pochodzi z Toskanji, z zamku Barberino w prowincji Val d'Elsa, wybudowanego przy dawnym konsularnym gościńcu przez Barberinich, którzy nazywali się przedtem Castellini. W roku 1211-ym Franciszek Barberini przeniósł się do Florencji, gdzie zamieszkał, i gdzie on i jego potomkowie piastowali najpierwsze urzędy rzeczypospolitej florenckiej. Antoni Barberini, prawnuk Franciszka, opuścił Florencję i osiadł w Rzymie z całą rodziną swoją. Z niego to i z jego małżonki Kamili Barbadori, florentynki, urodził się Maffio, który został Papieżem d. 6-go sierpnia 1623-go r. i przybrał imię Urbana VIII-go. Od panowania to jego zaczyna się wielkość, bogactwa i potęga domu Barberinich, który miał już wówczas trzech kardynałów. Do tego to Papieża posłany był Jerzy Ossoliński, który odbył do Rzymu sławny wjazd, uwieczniony pędzlem i rylcem Tempesty. Tadeusz, syn Karola, brata Papieża Urbana VIII-go, nabył za panowania stryja księstwo Palestriny, starożytnej Prenesty Horacego. Księstwo to zamienione zostało na majorat przez tego Papieża, z warunkiem, iż w razie wygaśnięcia linji męzkiej, ten, który majorat obejmować, miał przybierać nazwisko i tytuł księcia Barberini'ego. Ostatnim z Barberinich był w przeszłym wieku kardynał Franciszek, który umarł w r. 1738 ym, zapisawszy cały majątek Urbanowi Colonna di Sciarra księciu na Bassanello, synowi Juljusza Cezara Colonny i Kornelji Barberini, synowicy swojej. Urban przybrał wówczas nazwisko i wszystkie tytuły i przywileje Barberinich. Ostatnim jego potomkiem był Henryk Barberini, książę na Palestrinie, głupowaty prawie do kretynizmu, który umarł w r. 1889-ym, zostawiając z żyjącej dotąd księżniczki Orsini, jedynaczkę Marję, a ta teraz właśnie wyszła za margrabiego Sacchetti'ego, nazywającego się od dziś dnia księciem Barberinim. Książę Henryk nadwyrężył był znacznie majątek swego domu z aktorkami i baletniczkami, dla których krocie wydawał. Pamiętnem się stało jego posłuchanie u Leona XIII-go, kiedy błagał Papieża, aby zapłacił długi jego, do których wobec własnej żony, księżny Teresy z Orsinich Barberini, przyznać się nie może... Młoda księżniczka Marja, która przyszła na świat po 18-tu latach bezdzietnego związku rodziców, wcale się nie wdała w ojca, i jest owszem pełna rozumu, nauki i wdzięku. Rodzina Sacchetich pochodzi także z Toskanji. Najpierwszym z nich był Jędrzej, który umarł 1040-go roku; został on biskupem pod normandzkim królem Obojga Sycylij, Rogerem. Avellino Sacchetti zaś był wielkim hetmanem sił koronnych tego króla. Między lennościami i zamkami rodziny Sacchettich znajduje się Castel Romano, któremu zawdzięczają margrabiowski swój tytuł, jest to bowiem margrabstwo. Od dawnych czasów familja ta używa starodawnego tytułu i urzędu „wielkiego furjera" (*foriere maggiore*) apostolskich pałaców, który jest najwyższym administracyjnym urzędem papiezkiego dworu po godności marszałka nadwornego. Ojciec margrabiego Urbana, a dziadek Aloizego, który się staje odtąd Barberinim, miał od Piusa IX-go w r. 1848-ym polecenie oznajmienia wyjazdu Papieża rządowi tymczasowemu.

— Dziś, w dziewiątym dniu ciągnienia 5-ej klasy 157-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, znaczniejsze wygrane, padły, jak następuje: nr. 5086 rs. 2000 u kolekt. Palczuk i Glińskiej w Warszawie; nr. 5900 rs. 1000 u kolekt. Zienkiewicz w Warszawie; nr. 20,161 rs. 1000 u kolekt. Wilczek i Koziorowskiej w Warszawie; nr. 20,308 rs. 1000 w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie. Po rs. 400 wygrały nra: 568, 3697, 6647, 6733, 9073, 9989, 10,364, 12,430, 12,767, 21,934, 23,443. Jutro kończy się ciągnienie wygranych, a następnie odbywać się będzie sprawdzanie pozostałych w kole numerów.

NEKROLOGJA.

We wtorek, to jest dnia 22-go grudnia r. b., jako w rocznicę śmierci

† Ś. P.

Wacława Szymanowskiego,

Redaktora „Kurjera Warszawskiego",

odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. 3—1806—

† Ś. p. **Aleksandra z Pieczkowskich**

Baczyżmalska,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, w dniu dzisiejszym zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 4 . Nabożeństwa żałobne za spokój duszy zmarłej, odbędą się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, dnia 22-go grudnia, we wtorek, o godz. **9-ej i pół** rano i we środę, o godzinie **10 ej i pół** rano, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, o czem w głębokim smutku pozostały mąż i dzieci zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1812—

† Ś. p. Walenty Dzięciołowski,

b. urzędnik b. komisji spraw wewnętrznych i b. obywatel ziemski, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 19-go b. m., przeżywszy lat 68. Pogrążeni w smutku: synowie, córki i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we wtorek, o godz. **10-ej** rano w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **2-ej i pół** po poł. na cmentarz powązkowski. Odzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1813

† We wtorek, dnia 22-go grudnia, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Marjana Koskowskiego,

obywatela ziemskiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Aleksandra, na które pozostała żona zaprasza krewnych i przyjaciół. 3—4375

† Dnia 22-go grudnia, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Krzyża, odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych

opiekunek Towarzystwa pań św. Wincentego à Paulo, na które to nabożeństwo Tow. zaprasza panie opiekunki oraz familję zmarłych. 2—4399

† We wtorek, to jest dnia 22 grudnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Anny Schayer,

odbędzie się w kościele św. Antoniego (po reformackim), o godzinie **10-ej** rano nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. —4442—

† We środę, to jest dnia 23-go b. m., jako w dzień imienin

ś. p. Wiktorji ze Słupeckich Augustowskiej,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które w smutku pozostała córka z wnukiem zaprasza rodzinę i życzliwych. —4432

† Za spokój duszy

ś. p. Artura Niedźwiedzkiego,

we wtorek dnia 22 grudnia r. b., o godzinie 10-ej rano, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, odbędzie się wotywa, na którą matka zaprasza tych, którzy zachowali go pamięci. —4413—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Rzym 21-go grudnia. (*Tel. Ajencji północn.*) — Dziś przybył tu z Florencji Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Paweł Aleksandrowicz.

Petersburg 20-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Najwyżej rozkazano przystąpić w gubernjach dotkniętych nieurodzajem do robót publicznych i do wydania opinji o projektowanych robotach, ustanowić specjalną radę pod prezydencją prezesa departamentu ekonomji Abazy, złożoną z ministrów spraw wewnętrznych i skarbu, oraz kontrolera państwa. Jenerał Annienkow został mianowany zawiadującym robotami. Na przeżywienie i zasiewy wyznaczono w ciągu października i listopada rs. 23,917,765, a z asygnowanemi poprzednio rs. 31,851,500, z których w dwudziestu gubernjach wydano na zasiewy ozime rs. 11,957,034. Na zakup zboża i zasiewy jare przeznaczono rs. 43,812,231. Na żywienie nabyto 25,470,139 pudów. Rozdawanie wsparć odbywa się zbożem, a w gubernji tobolskiej w pieniądzach. W d. 28-ym listopada nastąpił Najwyższy rozkaz o wydaniu dziesięciu miljonów na roboty.

ZMIANA SYTUACJI.

Wiedeń 20-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*)— Wskutek zbliżenia się rządu do lewicy niemiecko-liberalnej klub hr. Hohenwarta rozwiązuje się, a umiarkowańsze jego żywioły przyłączą się do większości parlamentarnej. Posłowie południowo-słowiańscy zbliżą się do młodoczechów.

Budapeszt 20-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzienniki tutejsze pochwalają jednomyślnie zbliżenie się hr. Taafego do lewicy niemiecko liberalnej, widząc w tem wzmocnienie parlamentaryzmu. Sądzą one, że era jałowych eksperymentów ustępuje miejsca okresowi zdrowej myśli państwowej.

„GROSS-WIEN."

Wiedeń 21-go grudnia. (*Tel. pryw. K. War.*)— Dzisiaj o północy wobec tłumów ludności upadły rogatki starego Wiednia.

POJEDYNEK.

Budapeszt 21-go grudnia (*Tel. pr. K. W.*)— Pomiędzy ministrem honwedów, Fejerwarym, i przewódcą skrajnej lewicy Gabrjelem Ugronem, odbył się wczoraj pojedynek na kule a potem na pałasze. Ugron ciężko ranny, Fejerwary lekko.

TRAKTATY HANDLOWE.

Berlin 20-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Podczas uroczystego poświęcenia gmachu stanów okręgu teltowskiego wygłosił cesarz mowę, w której podniósł zasługi Capriviego około przyprowadzenia do skutku traktatów handlowych. Cesarz z podziwem wyrażał się o bystrości umysłowej tego „skromnego, prostego jenerała pruskiego", który w ciągu dwóch lat obznajomił się z najzawilszem i przedmiotami fachowemi w sposób, dowodzący niepoślednie go wzroku politycznego. Mowę swą zakończył cesarz toastem na cześć „hrabiego Capriviego". Zgromadzenie dowiedziało się tym sposobem po raz pierwszy z ust cesarza o nadaniu Capriviemu tytułu hrabiowskiego.

WOTUM ZAUFANIA.

Rzym 21-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rozprawa celno-finansowa zakończyła się uchwaleniem przez izbę wotum zaufania dla Rudiniego 248 głosami przeciw 124.

Rzym 21-go grudnia. (*Tel. Ajencji północn.*) — Po pięciodniowych rozprawach nad projektem podwyższenia ceł od niektórych towarów, izba deputowanych przyjęła większością 248 głosów przeciw 124 zaakceptowaną przez rząd formułę przejścia do porządku dziennego, w myśl której izba, wyrażając zaufanie do polityki finansowej gabinetu Rudiniego, postanowiła przystąpić do roztrząsania projektu oddzielnemi artykułami.

FORTYFIKACJA MOZY.

Bruksella 20-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Krążą pogłoski o podaniu się ministra wojny, jenerała Pontusa, do dymisji.

Bruksella 20-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Przeciw jenerałowi Brialmontowi ma być wytoczonem śledztwo dyscyplinarne z powodu listu, w którym tenże spycha odpowiedzialność za przekroczenie kredytu wyznaczonego na fortyfikację Mozy, na ministra wojny, jen. Pontusa.

WALKI W TONKINIE.

Paryż 20-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Silny oddział wojsk francuzkich w Tonkinie wziął d. 15-go b. m. szturmem okopy, w których oszańcował się słynny herszt korsarzów chińskich, Lunky; przez to przywrócony został porządek w owej najniespokojniejszej części Tonkinu.

ORĘDZIE PREZYDENTA.

Rio de Janeiro 20-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)—Orędzie prezydenta Peixoto do kongresu pochwala przewrót z d. 23-go listopada i wzywa kongres do obmyślenia środków, zapobiegających przesileniu finansowemu, i do reorganizacji banku.

JEŃCY MAHDIEGO.

Kair 20-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Uwolniony z niewoli sudańskiej ks. Ohrwalden zapewnia, że w Omdurman znajduje się jeszcze czterdziestu europejczyków w niewoli, pomiędzy nimi kupiec Neufeld i Slatin bej. Pierwszy nosi więzy, Slatin bej zaś surowo jest strzeżony. W Sudanie pragną wszyscy wskrzeszenia rządów egipskich.

Wiedeń 21-go grudnia. (*Tel. Ajenc. półn.*) — Stronnictwo staroczeskie wydało manifest z potępieniem mowy Gregra.

Wiedeń 20-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Poseł hr. Stadnicki ma być mianowany szefem sekcji w ministerjum rolnictwa.

Budapeszt 21-go grudnia. (*T. pr. K. W.*) — Minister skarbu, Wekerle, zapadł na influenzę.

Wiedeń 21-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dr. Franciszek Smolka nie wróci już po świętach do Wiednia na stanowisko prezydenta parlamentu austrjackiego, powołany bowiem zostanie zaraz po świętach do izby panów, ażeby opróżnić miejsce centraliście Chlumeckiemu. Wskutek powołania Smolki do izby panów, opróżniony zostanie mandat do rady państwa z miasta Lwowa. Jako prezydent izby, pobierał Smolka 7,000 złr. rocznej pensji.

Berlin 20-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Książę Bismark przybył wczoraj do Wandsbeck, miasteczka, które udzieliło mu obywatelstwo honorowe. Rzekł on: Wandsbeck jest dla mnie dzisiaj stolicą. Jakkolwiek wszakże ustąpiłem z widowni świata, nie zrzekłem się prawa krytyki.

Berlin 20-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Członkami komisji, mającej się zająć rozdzielaniem funduszów obrocznych na archidjecezje gnieźnieńską i poznańską, mianowani zostali pomiędzy innymi poseł ks. dr. Jaździewski i radzca ziemstwa kredytowego W. Ks. Poznańskiego p. Konstanty Szczaniecki (dawniej z Miedzychowa).

Paryż 20-go grudnia. (*T. pr. Kur. War.*) — Izba deputowanych wzięła ponownie pod obrady zwróconą z senatu ustawę o pracy kobiet i dzieci w fabrykach. Poprawki senatu ograniczające pracę kobiet odrzucono.

Madryt 20-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Kortezy zwołane na d. 11-ty stycznia.

Lizbona 20-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z powodu wielkich trudności nasuwających się rekonstrukcji gabinetu, jenerał d'Abreu Suza oświadczył gotowość zatrzymania jeszcze na czas pewien teki prezydjalnej.

Londyn 20-go grudnia. (*Tel. pr. K. War.*) — Według doniesień z Pernambuko, przyszło tam do walki pomiędzy ludnością i wojskiem. Około 60 osób zginęło. Porządek przywrócony.

Londyn 20-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Zanzibar ogłoszony został, zacząwszy od d. 1-go lutego 1892-go r., portem otwartym, z wyjątkiem dla amunicji i alkoholu.

Belgrad 20-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przesilenie gabinetowe odroczono do zebrania się skupczyny, które w d. 6-ym stycznia nastąpi.

Belgrad 20-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Bawi tutaj wydalony z Bulgarji korespondent sofijski Havasa, Chadourne.

Sofja 20-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Książę Aleksander przyjął wyznaczoną mu przez zgromadzenie narodowe pensję.

Berlin 21-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Ruble w gotówce **200 50** (onegdaj 200.85)
Ruble na dostawę **199 75** (onegdaj 200.75)

GIEŁDA.

Warszawa d. 21-go grudnia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały 201.50 i 201.75, co odpowiada kursom 49.62½ i 49.57½ bez kosztów, otrzymane zaś nadto depesze zaznaczały mocne usposobienie giełdy tamtejszej. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.80 (równia 200.80 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętnej podaży waluty obniżyo tę cenę do 49.70 (t. j. 201.20 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy uwzględnieniu onegdajszego końcowego kursu 45 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu marca r. p. po 50.12½, w końcu stycznia r. p. po 50, 49.95, 49.90, 49.87½, 49.85 i 49.75 i w końcu b. m. po 49.70, a z odbiorem codziennym według woli zbywającego do końca b. m. po 49.65.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 49.80, 49.77½, 49.75, 49.72½ i 49.70, przy kursach zasadniczych po 49.75 i 49.72½. **Londyn** krótki bez ruchu. Za **Paryż** krótki osiągano, według ceduły, 40.17½ i 40.15. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 85.85, 85.75 i 85.70.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.04.

W papierach obroty średnie, przy tendencji słabej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.70 i 97.25, względnie do wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 102 II-ej i III-ej em., a otrzymano za kilka tys. II-ej emisji 101.85. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. z roku 1864-go po 240 i 240.50, oraz kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 201. Pożyczkę wewnętrzną 4% 1887-go I-ej em. cenione po 95.50, zabrano kilka tys. po 95.30.

Za kilka tysięcy 6% listów zast. wileńskich osiągnięto po 101.65, prz żądaniu 102.

Ulokowano kilka akcyj warsz. Tow. ubezpieczeń od ognia po 227, oraz kilka akcyj Towarz. fabryk cukru Czersk po 203.

Notowano dziś w żądaniu: kupony celne po rs. 1.62¼ marki w gotówce po 50 kop., guldeny po 86 kop. i franki po 40¼ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.90, za Londyn krótki 10.05, za Paryż krótki 40.25 i za Wiedeń krótki 85.90.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 11.73 *netto*. Wiadro 78% rs. 9.33⁷ — 2%. Dowozy umiarkowane. Usposobienie mocne. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprzedaży spirytusu 11.70.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do Marji.—Najserdeczniej pozdrawiam.
4441 B.

— Do Koziołka.—Co oznacza „szanowna K?
4440 Gwiazdeczka.

— 1888 r.!—Mylisz się. Przysłane mi korespondencje nie odemnie pochodzą. Porozumienie osobisto wszystko wyjaśni. Czekam we wtorek o 8-ej wieczór. 4447

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla wszystkich prenumeratorów Prospekt „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego".

Prenumeratorowie „Kurjera Warszawskiego” nabywać mogą po zniżonej cenie za nadesłaniem należności do Administracji „Kurjera Warszawskiego”, Plac Teatralny Nr. 9:

Balzac Honorjusz. Wybór powieści, tomów 9; zamiast rs. 8 k. 20 w Warszawie, tylko **rs. 5,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 9 kop. 60, tylko **rs. 6 kop. 40.**

Bałucki Michał. Komplet powieści, składający się z 11-tu tomów, p. t. „Byle wyżej” rs. **1** kop. **20**: „Ostatnia stawka” k. **75**. „Sabina” rs. **1** k. **20**, „O kawał ziemi” rs. **1** k. **20**. „Żydówka” rs. **1** k. **20**. „Za winy niepopełnione” rs. **1** k. **20**. „Błyszczące nędze” rs. **1** k. **20**. „Biały murzyn” rs. **1** k. **20**. „Pańskie dziady” rs. **1** k. **20**. *Nowelle:* Album kandydatek do stanu małżeńskiego.—Góral na dolinach rs. **1**. *Komedje:* „Dom otwarty”, „Na łonie natury”, „Komedje z oświatą” rs. **1** k. **20**, razem zamiast rs. 12 k. 55, w Warszawie tylko za **rs. 10**, a z przesyłką pocztową **rs. 11 kop. 65.**

Bret-Harte. Nowelle, w przekładzie Willi Zyndram-Kościałkowskiej, zamiast rs. 1 kop. 20 w Warszawie tylko **kop. 80**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 40 tylko **rs. 1.**

Bronikowski. Hipolit Boratyński, romans historyczny, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Byron. Don Juan, zamiast 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 25 tylko **rs. 1 kop. 75.**

— Dwaj Foskarowie i Marino Faliero, zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. I kop. 15 tylko **kop. 90.**

Calderon. Dramata zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 50,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 20 tylko **rs. 1 kop. 70.**

Dickens. Dawid Copperfield. Romans, zamiast rs. 2 k. 35 tylko **rs. 1 kop. 55**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 85.**

Dyakowski. Djarjusz wiedenskiej okazji z illustracjami Kossaka, zamiast rs. 1 k. 50 tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Dzieje literatury powszechnej z illustracjami, tom pierwszy (str. 870). Literatura starożytna opracowana przez J. A. Święcickiego, T. Krasnosielskiego, J. Radlińskiego, K. Kaszewskiego, i F. Łagowskiego, zamiast rs. 3 tylko **rs. 2 kop. 25**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 28 tylko **rs. 2 kop. 50.**

— Tom drugi (str. 1177 w dwóch częściach z illustracjami). Dzieje literatury średniowiecznej opracowane przez J. Radlińskiego, E. Grabowskiego, J. A. Święcickiego i B. Grabowskiego zamiast rs. 4 w Warszawie tylko **rs. 3**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 4 k. 50 tylko **rs. 3 kop. 50.**

— Tom trzeci (w dwóch częściach). Okres pierwszy: Czasy humanizmu i reformacji. Część pierwsza: I. Literatura włoska XV i XVI wieku, opr. p. Edwarda Porębowicza.—II. Literatura hiszpańska wieku złotego, Literatura portugalska, Literatura francuzka XV1 wieku. opr. p. Juljana Adolfa Święcickiego. Część druga: V. Literatura angielska, opr. p. Feliksa Jezierskiego. VI. Literatura niemiecka w w. XVI i XVII, opr. p. D-ra Alberta Zippera.—VII. Literatura słowiańska w wieku XV1 i XVII, opr. p. Bronisława Grabowskiego, zamiast rs. 4 k. 5, w Warszawie tylko **rs. 3 kop. 4,** a z przesyłką pocztową, zamiast rs. 4 k. 55. tylko **rs. 3 kop. 54.**

Gomulicki Wiktor. Przy słońcu i przy gazie. Szkice z Warszawy z illustracjami Witkiewicza, Zeydla i Zamara zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Górnicki Łukasz. Dzieła wszystkie tomów 3 zamiast rs. 3 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 90**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 k. 45 tylko **rs. 2 kop. 35.**

Kirszrot-Prawnicki J. „Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskiem i Kredyt Rolny”, zamiast rs. 3 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową **rs. 2 kop. 20.**

Korzeniowski Józef. Komplet powieści, składający się z 7-iu tomów, p. t.: „Kollokacja” k. **75**, „Spekulant” k. **75**. „Wędrówki Oryginała” kop. **75**, „Nowe Wędrówki Oryginała” w dwóch tomach rs. **1** kop. **20**, „Emeryt” rs. **1** k. **20**; „Garbaty” rs. **1**; zamiast rs. 5 k. 95 w Warszawie tylko za **rs. 3 kop. 60**, a z przesyłką na prowincję i do Cesarstwa zamiast rs. 6 k. 85 tylko za **rs. 4 kop. 10.**

Kraszewski J. I. *Wybór Pism. Oddział I.* Powieści Sielskie, poprzedzone wstępem krytycznym Kaz. Kaszewskiego: Ulana, Budnik, Ostap Bondarczuk, Jaryna, Ładowa Pieczara, Jermoła (str. 606) zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział II.* Powieści szlacheckie, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Ostatni z Siekierzyńskich i Dwa światy (str. 532) zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział III.* Powieści społeczne: Boża czeladka i Szalona ze wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego, zamiast rs. 1 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział IV.* Powieści z dziejów rzymskich, poprzedzone wstępem krytycznym Tadeusza Korzona: Caprea i Roma — Rzym za Nerona, zamiast rs. 1 k. 50 w Warszawie tylko **rs. 1**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 k. 65 tylko **rs. 1 kop. 15.**

— *Oddział V.* Powieści z czasów Saskich, poprzedzone wstępem krytycznym Piotra Chmielowskiego: Hrabina Cosel,—Brühl,—Z siedmioletniej wojny (str. 843) zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 k. 33**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 80 tylko **rs. 1 kop. 65.**

— Grzechy Hetmańskie z illustracjami Kossaka zamiast rs. 2 kop. 50 w Warszawie tylko **rs. 2**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 95 tylko **rs. 2 kop. 45.**

— Kunigas, z illustracjami Andriollego, zamiast rs. 2 w Warszawie tylko **rs. 1 kop. 50**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 kop. 40 tylko **rs. 1 kop. 90.**

Krakowski N. Wykład buchalterji podwójnej w 4-ch częściach, zamiast rs. 2 k. 95 w Warszawie tylko **rs. 2 kop. 25**, z przesyłką pocztową zamiast rs. 3 kop. 55 tylko **rs. 2 kop. 85.**

Kremer Józef. Zupełne wydanie dzieł w 12-tu dużych tomach, wielu illustracjami zdobnych, zamiast rs. 12 w Warszawie tylko **rs. 7**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 14 tylko **rs. 9.**

Leopardi. Wybór pism wierszem i prozą w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Naruszewicz A. S. Wybór poezyj, tom 1; zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, z przesyłką pocztową **kop. 90.**

Orzeszkowa Eliza. Zbiorowe wydanie dzieł. w Warszawie zamiast po **rublu** po **65 kop.**, a na prowincji z przesyłką pocztową zamiast po **rs. 1 kop. 15** po **85 kop.** za tom. Dotychczas w taniem zbiorowem wydaniu dzieł Elizy Orzeszkowej wyszło tomów 47, **które nabywać można dowolnie, bądź pojedyńczemi tomami, bądź po kilka tomów razem,** lub też serjami po 12 tomów za rs. 7 kop. 80 w Warszawie, a rs. 9 kop. 60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. **10** w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 kop. **61**, za 36 tomów zaś rs. 21 kop. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 48 tomów rs. 28 k. 80 w Warszawie, a 36 rs. z przesyłką na prowincję. **Tanie zbiorowe wydanie dzieł Orzeszkowej** zawiera następujące prace tej znakomitej autorki: „Ostatnia miłość” t. 1.—„Z życia realisty” t. 1.—„W klatce” t. 1 „Na prowincji” t. 2. — „Pamiętnik Wacławy” t. 4— „Pan Graba” t. 3. — „Cnotliwi” t. 1. — „Wesoła teorja i smutna praktyka” t. 1. — „Na dnie sumienia” t. 4.— „Marta” t. 1.—„Eli Makower” t. 3.—„Rodzina Brochwiczów” t. 2. — „Pompalińscy” t. 2. — „Marja” t. 1.— „Meir Ezofowicz” t. 2.—„Sylwek Cmentarnik” t. 1.— „Zygmunt Ławicz i jego koledzy” t. 1. — „Niziny” z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1. — „Dziurdziowie” z illustracjami E. M. Andriollego, t. 1.—Nowelle „Z pożogi”, „Za doliną róż”, „Echo”, „Sen Abarysa” „Pokociło się i dam nogę” t. 1. — *Stare obrazki:* „Turia”, „Hasło”, „Asylum”, „Legenda”, „Nieśmiertelny”, „Myszy morskie”, „Kassandra”, „Perła szczęścia” „Z greckich podań” t. 1. — O kobiecie: („O kobieci polskiej”, „O kobiecie indyjskiej”, „Listy o kobietach”) t. 1.—„Kilka słów o kobietach” t. 1. — „Patrjotyzm i kosmopolityzm”, studjum społeczne, t. 1.— „Cham” t. 1.—„Nad Niemnem„ t. 3.—Nowelle i obrazki z różnych sfer, tomów 5, które mieszczą: Tom I: „Początek powieści”, „Rozstajne drogi”, „Syn stolarza”, „Obrazek z lat głodowych”, „Szara dola”.—Tom II: „Stracony”, „Dziwak”, „Pani Luiza”. — Tom III: „Sielanka nie różowa”, „Daj kwiatek”, „Zefirek”, „Złota nitka”. — Tom IV: „Juljanka”, „Czternasta część”, „Silny Samson”.—Tom V: „Milord”, „Widma”, „Bańka mydlana”.

Sofokles. Tragedje, w Warszawie zamiast rs. 1 kop. 0 tylko **rs. 1 kop. 20,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 2 tylko **rs. 1 kop. 40.**

Szymanowski Wacław. Poezje i dramata w 5-iu tomach, zamiast **rs. 6** w Warszawie tylko **rs. 3,** a z przesyłką pocztową zamiast **rs. 6 kop. 60** tylko **rs. 3 kop. 60.**

Terencjusz. Komedje; w Warszawie zamiast kop. 60 tylko **kop. 40**, a z przesyłką pocztową zamiast kop. 75 tylko **kop. 55.**

Taine. Francja przed rewolucją; w Warszawie zamiast rs 1 kop. 25 tylko **kop. 95,** a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 45 tylko **rs. 1 kop. 15.**

Werner. Kwiat szczęścia, powieść; w Warszawie zamiast kop. 85 tylko **kop. 60**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 tylko **kop. 75.**

Wołowski Michał. Jasne i ciemne obrazki; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 75**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 90.**

Zalewski Kazimierz. Nasi zięciowie; w Warszawie zamiast rs. 1 tylko **kop. 65**, a z przesyłką pocztową zamiast rs. 1 kop. 15 tylko **kop. 80.** 6

FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

HURTOWNIE i DETALICZNIE.



Skład M. Maszkow

Krakowskie-Przedmieście Nr 23, róg Trębackiej,

poleca:

HERBATĘ świeżą i wyborową od rs. 1 kop. 20 do rs. 4 za funt, szczególniej gatunki w cenie **rs. 1 kop. 80, rs. 2, rs. 2 k. 20, i rs. 2 k. 60,** odznaczające się wyjątkowym **smakiem i aromatem.—SAMOWARY** najnowszych fasonów tombakowe i mosiężne z celniejszych tulskich fabryk. —**Miseczki, Czajniki, Maszynki do kawy, Noże stołowe, Szczoty, Miednice** i t. p. Wybór znaczny. Ceny bardzo umiarkowane. 1832

HURTOWNIE i DETALICZNIE.

FRANCUZKIE KNOTKI DO LAMPEK.

Wielka wyprzedaż Gwiazdkowa:

Szlafroków, Matinek, Bluzek, Kostjumów flanelowych i barchanowych, **Halek** ciepłych wełnianych, rypsowych, morowych od rs. 1.80. **Peleryuki** włóczkowe, **Kaptury, Szale** sznelowe, **jedwabne Chustki** od rs. 1 i t. d. Długie Szale jedwabne, **Kołderki** sławuckie dziecinne, atłasowe, duże Kołdry na wacie od rs. 6 kop. 50. **Kapy** na łóżka. — **Duży wybór trykotowych wyrobów: Koszulki** męzkie wełniane od rs. 1.25, trykotowe od kop. 80 i t. d. **Skarpetki** wełniane para od kop. 40. **Pończochy** od najtańszych do najlepszych i dziecinne pończoszki, nadto: duży wybór bielizny damskiej, męzkiej i dziecinnej; ceny najprzystępniejsze gdyż w prywatnem mieszkaniu, **Senatorska 26,** wprost kościoła, Skład w podwórzu na parterze

2104R **Teofili Fuks.**

ZUPEŁNA Wyprzedaż ŁYŻEW,

W SKŁADZIE
Adama Kempińskiego, Senatorska 22. 2116r



PIEKARNIA NOWA
Aleksandra Łapińskiego,
przy ulicy Nowy-Swiat Nr 68,

wprost Świętokrzyzkiej,

Jak lat poprzednich, tak i na nadchodzące Swięta Bożego Narodzenia, Piekarnia Nowa przygotuje różne pieczywa i **Ciasta cukiernicze, jak: Strucle postne, maślane i przekładane** różnemi massami owocowemi oraz **Pierniki.**—Staraniem właściciela będzie, aby powyższemi wyrobami zaopatrzyć nietylko sklepy główne przy piekarni, ale i wszystkie filje w mieście egzystujące; aby jednak nikt nie doznał zawodu, ostrzega się, iżby w filjach nie robić zamówień, a tylko to co będzie w sklepie nabywać.

Gdyby jednak ktoś pragnął posiadać szczególnego kształtu, smaku i wielkości pieczywo cukiernicze, to takowe tylko **w skiepie głównym zamówić raczy.**

A. Łapiński.

Przy niniejszem, dla zapobieżenia fałszywym i memu interesowi szkodliwym pogłoskom, oświadczam, że Piekarnia Nowa od jej założenia była i jest **li tylko moją własnością i pod mym osobistym zostaje kierunkiem.** 1817

A. Łapiński.



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,



Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 2009R



Skład Maszyn do szycia
„SINGERA"

Z FABRYKI
Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman
otrzymał i poleca
„VIBRATING SHUTLE" maszynę
(z długiem bujającem czółenkiem).
Najlepszą ze wszystkich do dziś istniejących maszyn, szyjąca lekko i cicho.
Do nabycia tylko w moim sklepie
przy ulicy Senatorskiej № 22.
2076r *K. KOPERSKI.*

SKŁAD PAPIERU i GALANTERJI
KAROLA RADZIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście 5,

wprost Uniwersytetu, 2046r

poleca najświeższe towary galanteryjne w najnowszych modelach, świeżo z zagranicy otrzymane, jak to: wyroby skórzane, kałamarze i całą galanterję w zakres materjałów piśmiennych wchodzącą, poleca także swym klijentom księgi handlowe.

DYREKCJA

Drogi Żelaznej Warsz.-Wied.,

zawiadamia, że na mocy § 84 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych, w dniu 10 (22) Grudnia r. b., o godzinie 10 rano, na stacji towarowej w Warszawie, będą sprzedawane przez publiczną licytację następujące towary: cytryny, wagi pud. 2 funt. 23, przybyłe w d. 3-im Grudnia r. b., za frachtem „Piotrków—Warszawa" № 99 4: towar kolonjalny, wagi pud. 3 funt. 5, przybyły w d. 29 Listopada r.b., za frachtem „Częst.—Warszawa" № 20116; olej skalny, wagi pud 14 funt. 30, przybyły w d. 25 Listopada r. b., za frachtem „Łódź—Warnzawa" № 9815; kartofle, wagi pud. 7 funt. 10, przybyłe w d. 25 Listopada r. b., za frachtem „Zawiercie—Warszawa" № 9063. 2118r

OGŁOSZENIE.

Weksel, wystawiony przez Abrama i Dwojrę Esterę Essig w Lipcu 1891 r., na rs. 100, z terminem rocznym, na moje zlecenie został mi skradziony i oświadczam niniejszem, że weksel ten żadnej wartości nie ma. 2117r

H. L. Fiszman.

Pułk Litewski Lejb-Gwardji,

mieszczący się w Koszarach Ujazdowskich, wzywa niniejszem pp. przedsjębiorców, życzących podjąć się oczyszczania miejsc usłępowych oraz dołów do zlewu i śmieci w tycuże Koszarach znajdujących się, ażeby przybyć raczyli w dniu 11 (23) b. m. Grudnia, ela zawarcia kontraktu na rok 1892. 2121r

Syndyk tymczasowy massy upadłości
Moritza v. Maurycego Johanisberga,

zawiadamia, że 18 (30) Grudnia r. b. i dni następnych, o godz. 12 z południa, sprzedawane będą przez publiczną licytację za gotówkę, w mieszkaniu upadłego, przy ul. Długiej № 61, przedmioty do massy należące, jako to: dwie kassy ogniotrwałe, meble, bielizna, garderoba, zegary, przybory dla zegarmistrzów i t. p.

Warszawa, d. 7 (19) Grudnia 1891 r.

Feliks Kramsztyk,
1835 Adwokat Przysięgły.

Sprzedaje się tanio.
tylko przez kilka dni,

z powodu wyjazdu,

duża patera bronzowa w ogniu złocona, przybory bronzowe do biura męzkiego, obrazy weneckie z mozaiki szklanej, stare olejne obrazy, książki w różnych językach i różnej treści, stolik machoniowy z blatem marmurowym, stolik machoniowy do kart, 2 portjery i lambrekiny z rypsu niebieskiego w pasy aksamitne.—Wiadomość u lokaja Jana, **ul. Mazowiecka № 6, m. 1,** od 9—2 po poł. 1794

W Pułku Austrjackim

w Cytadeli, we Środę dnia 11 (23) Grudnia r. b., o godzinie 10 rano, odbędzie się

LICYTACJA
na dostawę produktów i słoniny,

dla niższych stopni na rok 1892. 1884

WODA KOLOŃSKA
KWIATOWA.

NAGRODZONA NA WYSTAWIE PARYSKIEJ ZŁOTYM MEDALEM.



GUSTAWA STUERMER
W WARSZAWIE.

Dostać można we wszystkich większych składach perfumeryjnych, galanteryjnych i aptecznych oraz zakładach fryzjerskich w Warszawie i na prowincji 2115r

!!! GWIAZDKA !!!

WIELKI WYBÓR UBIORÓW DZIECINNYCH i LALEK.
CENY NIZKIE.
Marszałkowska № 143. 181

W. JÓZEFOWICZ.

TRUMNY metalowe,
WIEŃCE

od 25 do 120 cm. średnicy, od 75 kop. do rs 130. Gerlandy i Kwiaty. Szarfy z napisem.—Handlującym rabat.—Fabryka Lamp, Latarń Wyrobów Metalowych,

Nowy-Świat 70, 1889

F. TRELLE.

Wielki wybór Płócien i Bielizny stołowej

Z JAROSŁAWSKICH i KOSTROMSKICH FABRYK,

poleca **MAGAZYN** pod firmą

RUSSKA MANUFAKTURA,

Krakowskie-Przedmieście № 7,

dom Hr. L. Krasińskiego. 1864R

Towary Wysortowane po cenach znacznie zniżonych,

w Składzie Dywanów GUSTAWA ARNOLDA i S-ki,

a mianowicie: **Portjery, Firanki, Obicia meblowe, Kretony meblowe, Chodniki, Kołdry, Chustki, Pledy, Szewioty** na garnitury damskie i męzkie.

WYBÓR WIELKI.—CENY BARDZO NIZKIE.

2097 R ***GUSTAW ARNOLD i S-ka,*** Kotzebue № 2.

Nowo-założona I-sza ulepszona Fabryka Torebek i Wyrobów papierowych

Jermułowicz i Bergman w Sosnowicach.

Wyrabia przeważnie ***rzeczy lepsze,*** z papieru pergaminowego, fantazyjnego i t. p., dla użytku pp. Cukierników, Fabryk Czekolady i Kakao, Handli Kolonjalnych i Herbaty, Składów Aptecznych, Fabrykantów Kapeluszy i t. p., i t. p.

Papiery kolorowe dla Handli Win, Restauracyj, Sklepów Galanteryjnych i t. p.

Nasz **wyrób elegancki i druk efektowny,** odrazu wpadają w oko i przyczyniają się niezmiernie do zareklamowania danej firmy.

Próby i cenniki wysyłamy na żądanie. Z poważaniem ***JERMUŁOWICZ i BERGMAN.*** 2028

SKŁAD WIN FELIKSA POTRZEBSKIEGO,

egzystujący od 1835 roku na rogu ulic Chmielnej i Nowego-Świata.

poleca ***Wina czyste naturalne*** oryginalne ***francuskie, hiszpańskie,*** a szczególnie ***węgierskie,*** począwszy od wystałych zieleniaków aż do bardzo starych i rzadkich gatunków, tak ***wytrawnych,*** jak ***tokajów,*** a posiadając wielkie zapasy, sprzedaje po dawnych cenach na butelki, garnce, gąsiory i beczki. Poleca się również dla chorych rekonwalescentów oryginalne i ***stare Cognaci,*** zalecane przez panów Lekarzy. Również jak dawniej w pokojach gościnnych wypić zawsze można kieliszek zdrowego wina. Panom handlującym odstępuje się rabat. 1927R

FILJA FABRYKI oraz Magazyn bielizny męzkiej i damskiej 207 R4

„LEONA" 123 Marszałkowska 123 (wprost Kliniki).

Mam honor zawiadomić, że na obecny sezon zaopatrzyłem filję mojej fabryki w znaczny dobór **bielizny damskiej i męzkiej** oraz **kołnierzy, mankietów podług najnowszych modeli.**—Również wyroby **trykotowe, kaftany, kaleseny wełniane, bawełniane, fil de cosse i jedwabne;** **pończochy, skarpetki** w różnych **gatunkach** najświeższych **kolorów;** **spinki, krawaty i szelki** krajowe i zagraniczne; **chustki** białe płócienne i **jedwabne.**—Wielki zapas **płócien Jarosławskich, Angielskich i Belgijskich.—Kołdry** jedwabne, atłasowe i wełniane.—Obstalunki na **całe wyprawy** wykonywają się w najkrótszym czasie, po nader **umiarkowanych cenach.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna.**

ABÉ

Wyróżniająca się w dobroci

WODA KOLOŃSKA ABÉ.

Jest do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych magazynach perfumeryjnych i galanteryjnych. Dostać można u pp.: Lipinka, Wierzbowa róg Niecałej; Kalinowskiego, Krakowskie-Przedmieście; Romana Ejchler, Mazowiecka; Eugienjusza, Wierzbowa 1 e piętro; Jeziorańskiego, Nowy-Świat; Dobrzańskiego. Krakowskie-Przedmieście.—**Na prowincji** u pp.: Sosnowskiego, w Lublinie; Pawłowskiego, w Kaliszu; Janickiej, w Łodzi; Moczydłowskiego, w Radomiu; Zienkówskiego, w Nowem-Mieście; Juljana. w Piotrkowie.—**Skład Główny: Aleja Jerozolimska № 64,** wprost Kruczej w Warszawie. 1751

ABÉ

NA GWIAZDKĘ

5,000 SZTUK

wyrobów **Majolikowych, Porcelanowych** i z Terra Cotty, sprzedaje się po cenach własnego kosztu.

Wiele **nowości** po cenach nizkich.

L. & C. Hardtmuth,

WIERZBOWA 6, wejście z dziedzińca na lewo. 2036R

R. KRUPECKI i L. PORADZEWSKI,

SKŁAD PAPIERU

MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH i GALANTERJI

w Warszawie, Wierzbowa Nr 1,

wprost Hotelu Angielskiego,

poleca:

wielki wybór pięknych, praktycznych i najtańszych przedmiotów na podarki Gwiazdkowe dla dorosłych i dzieci.

Wyprzedaż Albumów do Fotografij po cenach niżej kosztu. 2007 R

Złote

Niklowe



Stalowe

Srebrne

Na Gwiazdkę.

Najtaniej Zegarki **Genewskie** z pierwszorzędnych fabryk już obciągnięte i uregulowane. Sprzedaż i reparacja z dwuletniem **poręczeniem.** Wielki wybór **biżuterji** złotej, srebrnej i brylantowej najnowszych fasonów. Szkatułki samogrające w wielkim wyborze i przyjmuję takowe do reparacji. Zakład otwarty w **Niedzielę i Święta** od godz. 1-ej do 6-ej po południu.

Obstalunki wysyłam za zaliczką pocztową. Cenniki na żądanie gratis. 2089 R

Poleca **Zegarmistrz M. POZZI.** 81. Nowy-Świat № 81 (róg Chmielnej).

„IRENA"

„NA GWIAZDKĘ"

poleca najrozmaitsze wełny od 35 kop. łokieć, flanele, barchany, pokrycia na salopy. **Ceny na nadchodzące Święta znacznie zniżone.** — Dla wygody Publiczności sklep w Niedzielę otwarty.

„IRENA" Marszałkowska № 109 (między Chmielną i Złotą). 1793

Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia

poleca się z wszelkiemi wyrobami

CUKIERNIA

oraz

Specjalna Fabryka Cukrów i Lodów,

B. SEMADENI & Comp.,

dawniej J. Janowskiego.

Wszelkie zamówienia wykonywają się z całą starannością i punktualnością.
Wielki wybór **Bonbonierek Paryzkich.**

TEATR-WARSZAWA. 1799

Telefonu Nr 182. Telefonu Nr 182.

Skład Wyrobów Gumowych i Środków Opatrunkowych

KUKSZ & LUEDTKE,

Bielańska Nr 5.

Mają zaszczyt polecić na nadchodzącą **GWIAZDKĘ: Zabawki** gumowe, **Piłki, Ceraty i Serwety** na stoły, **Chodniki i Dywany** ceratowe, **Grzebienie** kauczukowe z roczną gwarancją, **Dywaniki** angorowe, **Fartuszki** damskie i dziecinne, **Zapalnice** elektryczne, **Wyżymaczki** amerykańskie Empire. — KALOSZE Petersburskie po cenach niżej cennika fabrycznego. 1818

Ceny stałe lecz przystępne.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

HERBATA

FIRMY DOMU HANDLOWEGO

WOGAU i K° w Moskwie,

z Banderolą Rządową,

nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie

W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,

ulica **Królewska Nr 39,** wprost Giełdy,

Telefonu Nr 280. 2041R

Skład Papieru, Materjałów piśmiennych, rysunkowych i Towarów galanteryjnych

WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej № 497b, w domu W. Buyno:

otrzymał już wszystkie towary z zakupów osobiście zagranicą robionych, a stosownych na podarunki, na nadchodzącą

GWIAZDKĘ,

a między temi jako nowość obecnie znowu wchodząca, bardzo piękne wyroby z aluminium. Bardzo gustowne wyroby z bronzu i cuivre poli, t. j. Kandelabry, Świeczniki, Lichtarze. Ecritoiry, Termometry i Barometry oraz wszelkie przedmioty do ozdoby biurek i gabinetów,

Piękny wybór wyrobów z pluszu i skóry,

a mianowicie: Necesserów, Bivoirów, Kasetek do rękawiczek i chustek, Portmonetki, Pugilaresy, Porte Cigarre i Porte-Cigarettes skórzane.

Wielki wybór Albumów i Ramek do fotografji,

Wachlarzy, Lornetek teatralnych, Perfum francuzkich i angielskich.—Najgustowniejsze Papiery listowe oraz Cartes-Correspondance.

Wszelkie przybory szkolne dla uczącej się młodzieży. 1797

!!NA CZASIE!!

Fabryczny Skład zagranicznej Majoliki,

ulica GRANICZNA № 10, w podwórzu

zawiadamia, że **z powodu zupełnego zwinięcia składu,** wyprzedaje po cenach

niżej własnego kosztu,

wielki wybór majolikowych wazonów, żardinierek, portfierów, umywalnianych garniturów etc.—Sprzedaż odbywa się codziennie od **10 zrana do 4 po południu,**

1718 ***L. SILBERLAST,*** 10, Graniczna 10.

Na Gwiazdkę Skład haftów ręcznych

H. SCHIWUJ,

Nowy-Świat 53, naprzeciw Apteki pana Lilpopa,

poleca **WW. Paniom: Hafty** ręczne na **kanwie, suknie, atłasie, pluszu** i oprawy do tychże **rzeźbione i inkrustowane. Krosienka, Tamborki,** przytem towary **Niciarskie, Włóczki, Jedwabie.** 1749

Ceny nizkie.

Prenumerata

pism krajowych i zagranicznych na rok 1892, 2049

w Księgarni i Składzie nut

E. WENDE i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście № 9.

KATALOGI BEZPŁATNIE!

50% niżej kosztu.

WYPRZEDAŻ:

Szkła, Porcelany i Zabawek, z powodu zwinięcia sklepu z dniem 8-ym Stycznia 1892 r. Nowy-Świat № 41, S. Weretin. 1824

NA GWIAZDKĘ!

Lokomotywki, Lokomobilki i t. p., działające za pomocą pary, poleca **M. Grodzieński** mechanik, Nowy-Świat № 52, 1-sze piętro od frontu. 1819

Na Gwiazdkę!

Staniki trykotowe

eleganckie, dobrego kroju i tanie.

K. Mantey,

Śto-krzyzka 8,

1-sze piętro. 1825





Przeniesiony Kantor

F. ŁAPIŃSKIEGO,

z ulicy **Jerozolimskiej № 63,** na ulicę **Marszałkowską № 101** (róg Jerozolimskiej, dom L. Marconiego).

Najdawniejszy, **27 lat** egzystujący handel **Węglem i Drzewem.**

Kantor otwarty od godziny 8-ej rano do godziny 7-ej wieczór. 1496r

Skład ulica Towarowa № 2, otwarty od godziny 6-ej rano do godziny 7-ej wieczór.

Telefony. **F. ŁAPIŃSKI.**

Warszawska Sala Licytacyjna,

Królewska 16, obok Giełdy,

podaje do wiadomości, że **Licytacje** przed Świętami odbywać się będą: **w Poniedziałek 21-go,** Wtorek 22-go i Środę 23-go b. m.

Do licytacji między innemi naznaczono wiele przedmiotów nadających się na prezenta gwiazdkowe.

Sprzedaż z wolnej ręki codziennie od 9-ej rano do 8-ej wieczorem. 2099r

---

Zabawki

Od tanich do bardzo ozdobnych,
po możliwie taniej cenie

oraz **Łyżwy,** poleca

ALFRED ORTHWEIN,

ulica Czysta Nr 8. 2086R



Fabryka Powozów i Bryczek

K. SZULC,

egzystująca przy ulicy **Leszno Nr 52,** przeniesioną została na ulicę **Erywańska Nr 7,** posiada gotowe Powozy podług najświeższych fasonów elegancko wykończone, jak również Wolanty i Bryczki wszelkiego rodzaju. 1776

KEFIR

z mleka świeżego i przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej, w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 1634




W majątku Depułtycze-ruskie, poczt. Chełm Lubelski, jest do sprzedania

Pięć koni wałachów

czteroletnich, rosłych, zdatnych pod wierzch i do zaprzęgu.



TEATR W OGRODZIE SASKIM.

Telegram magiczny

od znanego w Europie prestidigitatora nadwornego i magnetyzera

Professora BEKKERA.

Powróciwszy w tych dniach z Egiptu, Turcji i Grecji, przez Odessę do Warszawy, Professor Bekker ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność Warszawską, że w czasie świąt nadchodzących, dawać będzie

z udziałem swego personelu damskiego

w Teatrze w Ogrodzie Saskim

szereg wspaniałych, czarodziejskich, fantastycznych przedstawień,

z zupełnie nowemi, nieznanemi tu jeszcze doświadczeniami.

Szczegóły ogłoszone będą w oddzielnych afiszach i gazetach.
Powodzenie przedstawień Professora Bekkera znane w całej Europie. 2119R

Książki kolędowe

w wielkim wyborze, poleca 2050r

Księgarnia E. WENDE i S-ka

(Krakowskie-Przedmieście № 9).

„HOLANDJA"

przez

Stanisława Bełzę,

z fotografją kolorowaną według rysunku Kostrzewskiego.—Cena bez oprawy rs. 1 k. 80, w oprawie ozdobnej rs. 2.

Tegoż autora

„Odgłosy Szkocji"

z 9-ma drzeworytami.
Cena bez oprawy rs. 1 kop. 50, w oprawie ozdobnej rs. 1 kop. 70.

„Za Apeninami".

Wydanie 2-gie ozdobne.—Cena rs. 1.

„Wizyta u Strossmayera."

Cena k. 60. 1747
Skład główny u **Gebethnera i Wolffa.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Grudnia (11 Stycznia) 1891/2 r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1892 furażu dla karmienia bydła rogatego na targowisku bydlęcem na Pradze, od ceny za wiązkę siana ważącą 10 funtów 15 kopiejek.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też **wzór do deklaracji,** wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2083r

BERLIN,

GUSTAW LOHSE, 45 Jägerstrasse 46

DOSTAWCA DWORU,

poleca jako najnowszy wyrób:

Perfumerie Bouquet Russe

Perfumy do chustek od nosa, **Mydło** toaletowe, **Woda** toaletowa, **Sachet,**

wo wspaniałem opakowaniu i w najwyższej doskonałości.

Nabywać można w Warszawie: u pp.: Aleksander i Marcelli, Aleksander Lipink, Ludwik w Hotelu Europejskim i Władysław Bednawski. 2103R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Grudnia r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na risico teraźniejszego dzierżawcy, nie spełniającego warunków kontraktu na dzierżawę, licząc od 20 Grudnia (1 Stycznia) 1891—92 r., do 19 Czerwca (1 Lipca) 1893 r., sklepu z pokojem, oznaczonego na planie Nr V, a także piwnicy w domu pomissjonarskim Nr 406|7, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Warszawie na warunkach teraźniejszego kontraktu, od rs. 679 kop. 68 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2079r

OGŁOSZENIE.

KOMORA CELNA W MŁAWIE,

podaje niniejszem do wiadomości, iż począwszy od dnia 10 (22) bieżącego miesiąca Grudnia od godziny 10-ej zrana, odbywać się będzie w tejże Komorze sprzedaż przez licytację różnych towarów skonfiskowanych, jakiemi są:

Materje i wyroby jedwabne.	oszacowane	rs. 97 kop. 80.
Materje i wyroby półjedwabne	"	rs. 105 kop. 42.
Cygara	"	rs. 288 kop. 14.
Herbata	"	rs. 12 kop. 80.
Wódka	"	rs. — kop. 35.
	Razem na summę	rs. 499 kop. 35.

Życzący nabywać powyżej wymienione towary, raczą się zgłosić do Komory Mławskiej w terminie oznaczonym. 2190r

1860.
Т.Р.А.Р.М.
С.Петербургъ

KALOSZE GUMOWE

ROSSYJSKO-AMERYKAŃSKIEGO TOWARZYSTWA WYROBÓW GUMOWYCH

w Petersburgu,

reprezentowanych przez firmę

Ch. Lurie i Sz. Gurjan,

Rymarska Nr 12, dom Br. Lesser.

Товарищ. Росс. Американск. Резин. Мануфакт.

Russian-American-India-Rubber-Co.

UWAGA. Prosimy o zwrócenie uwagi na 2 HERBY PAŃSTWA oraz TRÓJKĄT z napisem „St.-PETERSBURG," gdyż kalosze z podobnemi znakami lecz bez herbu państwa i trójkątu, pochodzą z innych fabryk nie zaś z fabryki Petersburskiej. 2069R

Cukiernia J. VINCENTI,

róg Berga i Mazowieckiej

poleca Szan. Publiczności na nadchodzące **Święta Bożego Narodzenia wszelkie wyroby Cukiernicze,** obstalunki wykonywa szybko i starannie. 1783



Wina) wytrawne od kop. 30 i wyżej,
Wina) słodkie i czerwone od 35 kop.
Koniak: rs. 1.60, rs. 2, rs. 2.50, rs. 3.
Skrzyneczki próbne (z 12 but. wina wyborowego, pomiędzy temi 1 but. Szampańskiego lub koniaku), wysyłają do wszystkich Dr. Żel. Król. Polsk. i gubernji Zachod. franco rs. 8, a do Cesarstwa **rs. 9,—za zaliczeniem.** 1067R

Wyprzedaż

Materjałów czysto-wełnianych i półwełnianych, jako to: szewiotów, crep, jedwabiu i t. p., po cenach fabrycznych, od kop. 36—80 arszyn podwójny, w kantorze fabrycznym, **Czerniakowska № 72.**

Ceny stałe.

Handlującym odstępuje się rabat. 47539

Złoto i Srebro Kupuję,

zamieniam i płacę najlepiej.—Wykupuję z lombardów większych i dopłacam różnicę.—Najtaniej sprzedaję biżuterję nową i używaną. Obrączki, obstalunki i reparacje. **Nowy-Świat 61,** gdzie fotografja, I piętro, **Henryk Juwiler** jubiler. [illegible]R

Najmodniejsze
na obecny sezon!!
Perfumy z Bzu białego
(Lilas blanc).
Perfumy z Bzu perskiego
(Lilas de Perse).
Perfumy Iris blanc
(Kosaciec biały).
Nieporównanie delikatnego i trwałego zapachu,
polecają we wszelkich cenach
NA GWIAZDKĘ
Magazyny Warszawskiego
Laborat. Chemicznego:
1) róg Miodowej i Senatorskiej.
2) Krakowskie-Przedmieście № 1.
3) róg Granicznej i Królewskiej.
4) Nalewki 31. 2072R

WEŁNA DRZEWNA
do opakowań Cukrów, Pierników, Owoców, Szkła i t. p. oraz
SKRZYNKI POCZTOWE.
Opakowanie załatwia się na poczekaniu.
T. Z. NOWAKOWSKI,
Bielańska 3. 2020r

Młyn parowy
walcowy, konstrukcji amerykańskiej, położony w dobrem miejscu przy kolei, przynoszący obecnie dzierżawy rs. 5,500, jest tanio i na dogodnych warunkach do sprzedania.—Bliższych szczegółów udzieli Biuro Techniczne Roberta Neumann, Twarda № 5. 1784

ZA KOP. 60.
NA GWIAZDKĘ,
uznana za najpraktyczniejszą
Książka do rachunków
dla kobiet,
nakładem J. Błaszkowskiego, w której dostatecznie jest wpisywać liczby w gotowe rubryki, ażeby mieć obraz wydatków domowych na każdy dzień, miesiąc i rok.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.—Skład główny, T. Popławski, obok Uniwersytetu. 1743

Dobra Okazja!
Wyprzedaż Ubrań uczniowskich
o 20% niżej cen zwyczajnych,
w Bazarze szkolnym
Wł. Holewińskiego,
Krakowskie-Przedmieście № 18, wprost Ś-go Krzyża.
Tamże Kolędy w ozdobnych pudełkach tekturowych od rs. 1, w szkatułkach drewnianych od rs. 1.50. 2002r

DO SKŁADU 3r
Stanisława Baumann
przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku,
nadchodzą ciągle wielkie transporty
Cementu Portland
z fabryk niemieckich i krajowych:
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Stali Resorowej Angielskiej.

Ant. Stępkowski.
Handel Win i Delikatesów,
Wierzbowa 9, 2060r
poleca na Święta:
Pasztety Strasburskie,
Fruits Glacés Marsylijskie i Krymskie,
Pierniki toruńskie,
Śliwki wiesbadeńskie,
Bakalje,
Daktyle marokańskie,
Figi Erbeyl's,
Jabłka tyrolskie,
Wina wszelkich gatunków,
Koniaki i Likiery pierwszorzędnych firm.

Inspektor szkoły niedzielno-handlowej ma honor zawiadomić pp. kupców, należących do zgromadzenia kupców m. Warszawy, iż zapis praktykantów handlowych do wyżej wymienionej szkoły, zaopatrzonych w świadectwa Urzędu Starszych zgromadzenia kupców o wniesieniu ich na listę praktykantów handlowych, metryki urodzenia i świadectwa szczepionej ospy, odbywać się będzie w kancelarji Szkoły rzemieślniczej imienia Michała Konarskiego (Nowe-Miasto nr. 4) dnia 9/21, 10/22, 16/28, 17/29 i 18/30 Grudnia r. b., od godziny 5-ej do 7-ej po południu.
Uczniowie, zapisani w pierwszych dwóch dniach powinni stawić się do egzaminu d, 15/27, a zapisani w trzech ostatnich dniach—d. 22 Grudnia (3 go Stycznia) w gmachu Szkoły realnej p. Pankiewicza (Złota Nr. 30) punktualnie o godzinie 9-ej rano. 2114r

Najwłaściwszy podarek
NA GWIAZDKĘ
dla młodzieży handlowej!
„Encyklopedja Handlowa"
dzieło, obejmujące całokształt wiadomości o handlu i ekonomice.
Cena rs. 4 kop. 50, w ozdobnej oprawie rs. 5 kop. 25. Dla prenumeratorów „Gazety Handlowej" i „Gazety Losowań" rs. 3 kop. 75, w ozdobnej oprawie rs. 4 kop. 50.
Do nabycia w Administracji „Gazety Handlowej" (Mazowiecka 8), „Gazety Losowań" (Krakowskie-Przedmieście 51) i we wszystkich księgarniach. 2033r

Nauka i wychowanie.

Angielki guwernantki, bony, francuzi guwernerzy, szukają posad. Jasna 2, Dąbrowska. 37795

Adres: Pierwszorzędne kaucjonowane biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 3613r

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon, Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 37702

Buchhalterji wyucza praktycznie nauczyciel szkoły handlowej Sulimierski, autor Podręcznika Handlowego. Hortensja 7. 37436

Gimnazistka poszukuje lekcyj, korepetycyj. Żelazna 31, m. 2. 36782

Od Nowego Roku nowe kursa metody froeblowskiej dla dorosłych. Szkoła froeblowska Heleny Kaplińskiej, Krucza 13. 37815

Przegląd Pedagogiczny czasopismo dla rodziców i nauczycieli. Zamieszcza: artykuły o psychologji, hygienie, wychowaniu fizycznem, umysłowem i moralnem, metodach nauczania, postępach pedagogiki. W Przeglądzie wychodzi: Metodyczny kurs nauk w ktorym podany jest plan, podręczniki i szczegółowe wskazówki do wykładu następujących przedmiotów: Religji, nauki o rzeczach, języka polskiego i francuzkiego, arytmetyki, nauk przyrodniczych, geografji, historyj, rysunku i kaligrafji, oraz „Ogródek Dziecięcy" zawierający materjały i wskazówki do gier, śpiewów, pogadanek i zajęć ręcznych dla dzieci i młodzieży. Prenumerata „Przeglądu:" kwartalnie rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 1 kop. 75. Adres: Warszawa, Widok 14. Numer okazowy bezpłatnie franco. 37197

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Zielna 13—5. 37715

Stancja dla uczniów szkół rządowych lub prywatnych, za przystępną cenę. Ul. Nowolipie № 22, m. 8. 3670r

Śpiewu, muzyki udzielam, patent konserwatorjum, świadectwo Lampertiego. Aleje Jerozolimskie 43, m. 7. 36998

Wdowiec z pensją dożywotnią i właściciel majątku ziemskiego chce się ożenić w stosownym wieku z panną lub wdową, z zabezpieczeniem funduszu na 1-ym numerze hypoteki. Oferty poste-restante Juljan P. 37416

Ogłoszenia osobiste.

Kawaler, szlachcic, brunet, lat 32 na ukończeniu, z 10,000 rs. gotówki, wykwintnem fachowem wykształceniem, pragnie pojąć za żonę pannę, jasną blondynkę, z czarnemi lub szafirowemi oczyma, zadartym noskiem, starannie i praktycznie wychowaną, a przedewszystkiem będącą uosobieniem dobroci i łagodnego charakteru oraz posiadającą kilka, do 5,000 rs. posagu. Tymczasowy adres pod hasłem „Naprzód" Warszawa poste-restante.—O przesłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze Warsz. 37437

Kawaler, katolik, lat 32, brunet, przystojny, mający posadę rządową, dającą 1,200 przeszło rubli, pragnie poznać w celu matrymonjalnym pannę przystojną, dobrze wychowaną, łagodnego charakteru, blondynkę, średniego wzrostu, mającą kilka tysięcy rubli. Oferty upraszam nadsyłać: m. Białystok dla „10 P." i w Kurjerze zawiadomić. 37316

Kawaler lat 22, katolik, mający własny interes handlowy, pragnąłby poznać w celu matrymonjalnym pannę młodą, przystojną, z dobrej rodziny, z niewielkim posagiem. Oferty proszę wysyłać poste-restante dla „Handlowca." 37682

List dla Żmudzianki 2056 wysłany poste-restante Warszawa. 3623r

Urjel Acosta ma list na poczcie od dowcipnej Judyty. 37845

Wdowiec, katolik, lat 34, z kilkoletnią córką, oficjalista fabryki, z uposażeniem 1,500 rs. rocznie, z braku stosunków, za pośrednictwem niniejszego poszukuje żony, panny lub wdowy bezdzietnej, lat około 25, nie brzydkiej, dobrze wychowanej, gospodarnej i pracowitej, jednem słowem obdarzonej przymiotami duszy i ciała, z pewnym posagiem lub procentem od tegoż. Proponuję zupełnie serjo. Dyskrecję zapewniam słowem. Listy na żądanie zwrócę. Wyczerpujące oferty proszę wysyłać poste-restante Soczewka, gubernja Warszawska dla „Wielisława." O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 37562

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalterka wykwalifikowana poszukuje od Nowego Roku odpowiedniej posady przy księgarni lub kasie. Bliższa wiadomość u nauczyciela buchalterji Gustawa Chwata, Niecała 4. 37796

Lokaj z dobremi świadectwami poszukuje miejsca na wsi lub w Warszawie do większego domu. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski A. K. 37846

Małżeństwo poszukuje za usługę mieszkania, kuchni. Wiadomość: ul. Pańska № 23 w sklepiku. 37723

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie, kuchni i praniu, życzy sobie przyjąć obowiązek gospodyni do pojedyńczej osoby za małe wynagrodzenie. Wiadomość: Wspólna domu № 67, m. 8. 37805

Panienka młoda, z prowincji, znająca język russki, początki niemieckiego, obznajmiona z handlem, poszukuje miejsca w sklepie, może być z poręczeniem wiarogodnych osób. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod adresem „Uczciwa praca." 37828

Pomocnik geometry poszukuje zajęcia.—Wiadomość: Żyrardów, Frekman, st. Ruda Guzowska. 37220

b) Zaofiarowane.

Budowniczy liczący najmniejszą liczbę lat wieku, z odpowiednim dyplomem do prowadzenia interesu budowlanego, niech złoży ofertę z warunkami w biurze Kurjera Warszawskiego pod lit. S. 37824

Lokaj, który służył dłuższy czas u doktora, potrzebny od stycznia. Królewska 6, mieszkania 3. 37689

Od Nowego Roku potrzebny subjekt z kaucją rs. 200—300 do składu win, ulica Długa 46. 3599r

Potrzebne są panny do zwijania kwiatów, podręczne i uczennice. Wiadomość: Elektoralna 5, m. 15. 37699

Potrzebna młoda piastunka do zabawiania i obsługi trzechletniego chłopca, na przychodnią, od 1 do 8-ej. Świętojerska 19, drugie piętro. 37441

Kupno i sprzedaż.

Adres: Trębacka 3! Kupuję, sprzedaję używaną garderobę damską, męzką, dziecinną. 37675

Adres. Sprzedaję najpraktyczniejsze podarki, jak arystony, manopany, pozytowki, rozmaite zabawki muzyczne bardzo tanio. Skład instrumentów muzycznych, Nowy-Świat 61, pierwsze piętro, drugi dom od Świętokrzyskiej. 37728

A. Kawior Astrachański, gruboziarnisty, mało solony i bez soli, zupełnie świeży, poleca J. Łazowski, Senatorska 35, pałac ordyn. Zamoyskich. Sprzedaż hurtowa i drobiazgowa w kantorze. 3573r

A) Wyprzedaż towarów wysortowanych codzień, niedziele przedświąteczne do Gwiazdki. Znany Warszawie tani magazyn lamp, szkła, fajansu, porcelany, majoliki, F. Kozłowskiego, Rymarska 7, róg Leszna, wyprzedaje od kop. 5 szklanki, kieliszki, spodki, solniczki, profitki, mleczniki, kubki, talerze, salaterki—bardzo tanio wazy, półmiski, sosjerki, masielniczki, filiżanki, doniczki, wazoniki, żardinierki, serwisy stołowe, umywalniane, toaletowe, likierowe, do kawy i herbaty. Talerze kamienne nie tłukące się. Lampy biurowe, salonowe, ścienne, błyskawiczne, świeczniki, żyrandole, kandelabry. Podarki na gwiazdkę. 3595r

A) Chustki na gwiazdkę wełniane od 90 kop. Siostry Badior, Erywańska 9. 36912

A) Na Gwiazdkę jersey'e od 2 rs., ubranka dziecinne po zniżonych cenach. Siostry Badior, Erywańska 9. 36912

Antypkowe cybuchy z bursztynami, rzadkiej piękności, prawdziwe tureckie, po trzy łokcie długości, jakoteż zegarki, medaljoniki, pióra etc. ze stemplami kauczukowemi. Tabliczki i napisy metalowe na drzwi, nabyć można u J. Szleifsteina, Elektoralna № 1. 3579r

Bazar Wiejski, Bracka 2, poleca wyborowe bakalje, pierniki, towary kolonjalne. 37706

Buljon i masło litewskie. Żórawia 24, mieszkania 2. 37681

Bardzo tanio meble, kanapa, 2 fotele ciężką materją kryte, może być i cały garnitur, obrazy olejne, obrazy dekoracyjne, lampy, lustra, wazony, kilka sztuk porcelany saskiej.—Bracka № 10, mieszkania 15, od godziny 12 do 6-ej wieczór. 37509

Bobrowy kołnierz do sprzedania za 175 rs. w magazynie Laskowskiego w hotelu Brülowskim. 37823

Bižuterję złotą i srebrną sprzedaje najtaniej Henryk Juwiler, Nowy-Świat 61, mieszkania 15. 3616r

Do sprzedania biurko-szafka inkrustowane, zegar bronzowy z kandelabrami. Nowy-Świat, zegarmistrz Pozzi. 37427

Do sprzedania urządzenie sklepowe. Wiadomość: Aleksandrja 20, m. 15. 37426

Dery po cenach fabrycznych, Australskie mydło Restytucyjne, Guano 14%, fosfor-gips, olej, poleca Mierosławski. Elektoralna 5. 3596r

Dwie szafy machoniowe oszklone, połączone drzwiami (do lustra) i takiż kontuar półowalny z marmurowym blatem, pięknej roboty, tanio do sprzedania zaraz. Ul. Elektoralna № 20, w magazynie mód. 37754

Dla szanownych pań! Za bezcen zupełna wyprzedaż okryć damskich. Świętokrzyzka 8, m. 6, pierwsze piętro. 37748

Do sprzedania dwie kołdry pikowe, jedna szydełkowa, jedna wełniana ręcznej roboty, szuba na wacie na średni wzrost za rs. 4, łóżeczko jesionowe za rs. 5. Szkolna 6—9. 37840

Do sprzedania sanki, faeton i bryczka.—Ulica Świętokrzyzka 35, wiadomość u stróża. 37825

Fortepian czarny, krótki, o 7-iu oktawach, w dobrym stanie, fabryki Hofera, sprzedaję za przystępną cenę. Karmelicka 15, od 10—2 i od 3—9-ej, stróż wskaże. 37661

Fortepian za rs. 100 do sprzedania. Chłodna 56, m. 40. 37780

Fisharmonja do sprzedania, grająca 7 sztuk za pomocą korby, za 120 rs. Wiedomość: ul. Żórawia № 25, m. 22. 37767

Futro damskie, rotunda na oposach, wełną kryte, do sprzedania tanio. Marjensztadt 20, mieszk. 7. 37724

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje faetony, wolanciki, szarabany i sanki. 37832

Garnitur mebli orzechowy, włosiem wyściełany, jest do sprzedania. Leszno № 63, mieszkania № 16 (od godziny 10-ej zrana do 4-ej). 37031

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3566r

Kupuję fortepiany, pianina, płacę dobrze.—Krakowskie-Przedmieście 17, Aleksander Granke. 37079

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 33274

Kandelabry, zegar regulator, stół bilardowy, krzesła, komoda, szafy. Jasna 2. 37837

Kto ma do sprzedania psa białego pinczera, niech się zgłosi lub przyśle miejską pocztą swój adres na ulicę Górną № 17, mieszk. 13, do W. Grott. 37820

Kupujcie wyborowe wędliny litewskie oraz drób, pasztety z Prażmowa i miód Pana Zagłoby, w Bazarze Wiejskim, Bracka 2. 37705

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 37774

Monachijskie piwo sprzedaje browar parowy Karola Machlajda, Chłodna 45. 35851

Marszałkowska 110, dystrybucja, sprzedaje wyroby tabaczne wszystkie 10%, galanteryjne 20% niżej cen. 36900

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 100 i na rozpłaty. Dzika 20, mieszk. 34. 37703

Marchew jadalna carota sprzedaje się, funt kopiejka, pud 35 kop., pięć pudów rubel pięćdziesiąt kopiejek. Hortensja 2. 37673

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 37750

Mebli garnitur duży, urzędowej roboty, stół, waterklozet sprzedam. Mokotowska № 60, u rządcy. 37693

Miedziany rezerwoar naftowy, mieszczący 125 garncy, do sprzedania, kop. 50 za funt. Mokotowska 59, sklep lamp. 37460

Maszynę Singera nową sprzedam. Mokotów 4—31. 37417

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 15, m. 13. 37791

Meble, garnitur 45, otomana, sofa, szeslong, komoda, biurko. Elektoralna 20, mieszkania 13. 37831

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i na numer 8. 37474

Na Gwiazdkę. Dziewięć olejnych obrazów do sprzedania. Krucza 35—8. 37719

Na kolendę piękny prezent, papuga kakadu mała, dużo gadająca, oswojona, posłuszna, tańczy i gwizda, wartości rs. 100, do sprzedania za cenę stałą rs. 50. Wiadomość: Żelazna Brama № 4, u stróża Michała. 37667

Najtaniej kupić można wanny, zycbady, prysznice i klozety pokojowe. Sklep fabryczny, Złota 14, róg Marszałkowskiej. Tamże kuchenki, powoziki dziecinne. 37228

Niżej kosztu koszule damskie webowe, strojne, haftowane ręcznie i karczki oraz kapy batystowe na poduszki. Krucza 49, mieszkania 7. 36390

Na święta: bakalje od 25 kop., marmolada 25, figi 23, daktyle 25, śliwki 10, sardynki 25, miód 20, wszystkie towary świeże po cenach najniższych. Wina znane ze swej wysokiej dobroci od 35 kop. za butelkę. Do pierników „Złoty Ul" 15%. Drożdże codziennie świeże poleca Handel win, towarów kolonjalnych, Marszałkowska 82, firma Wacław Wiland. 3612r

Na Gwiazdkę wyprzedaję zabawki i ozdoby choinkowe, fajerwerki, materjały piśmienne, naczynia kuchenne, abażury na lampy i galanterję po cenach nadzwyczaj niskich. Leszno 4, wprost Rymarskiej, Tarnowska. 37030

Na Gwiazdkę. Karczki szydełkowe haftowane. Ceny zniżone. Szpitalna № 4. 37788

Na czasie! Waty wielbłądziej w najlepszym gatunku najtaniej w kantorze fabryki, ul. Świętokrzyzka 8, m. 6. 37749

Otomanę i szeslong używany sprzedam tanio. Bracka 19, m. 8. 37826

Pianina nowe sprzedaję za gotówkę i na raty, także wynajmuję. Pianino używane dobre jest do sprzedania zaraz u Jana Dützа, Elektoralna № 6. 35189

Pianino prawie nowe do sprzedania. Elektoralna 8, m. 1. 37782

Polecam na święta wyborny i niespirytusowany miód „Trojniak pana Zagłoby", srebrnym medalem nagrodzony, sprzedaję Widok 13, mieszk. 2.—Ignatowicz. 3493r

Rzadka sposobność. Na Gwiazdkę. Piękny szal turecki za 150 rs., kosztował 500 dukatów. Jasna № 10, m. 5. 37660

Senatorska 35, mieszkania 57. Do sprzedania meble, jako to: kredens, biurko, stoliki, lustra, harfa, melodykon, fortepian, sofa, komoda, toaleta, wanna, szaragi, lampy i t. p. przedmioty. 37423

Sanki petersburskie pojelyńcze i drugie parokonne, w dobrym stanie, za niską cenę.—Śliska 36, stróż wskaże. 37403

Sprzedam tanio futro damskie lisy, kołnierz, mufkę i palto aksamitne na wacie. Ogrodowa 17, m. 5. 37463

Sanki do sprzedania małe, na jedną osobę, drugie większe. Piękna 16. 37625

Sanki petersburskie i saneczki amatorskie do powożenia samemu, francuskiego fasonu, tanio do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 9. 37652

Skórki sobolowe bardzo ładne na garnitury i obłożenia damskie. Chłodna 5, mieszkania 6. 37658

Sanki petersburskie wygodne tanio do sprzedania. Orla № 9, u Geyera. 37839

Tapicer starannie zakłada firanki po 15 kop. oraz ma meble gotowe. Ulica Marszałkowska 77. 37829

Uprząż krakowską na parę koni sprzedam. Mokotów 4—31. 37416

W zakładzie stolarsko-meblowym są stoły bilardowe bardzo ładne. Nowy-Świat 21, mieszk. 5. 37508

Wyjeżdżając sprzedaję tanio meble z pięciu pokojów, prawie nowe. Wilcza 27, mieszkania 4. 37295

Zgrzebła mocne do czyszczenia koni, tuzin po rs. 1 kop. 80. Adres: w składzie nasion, Senatorska № 44. 3611r

Z powodu wyjazdu do sprzedania różne meble, bronzy, dywany. Mokotowska 25, mieszkania 12. 37671

Żyrandol, koronki białe, szal turecki, szkło, obrazy, fortepian do sprzedania. Aleje Jerozolimskie № 58, mieszk. 8, od 11—2-ej. 37459

Interesa handl. i mająt.

Człowiek wykształcony, mający kilka tysięcy gotówki, poszukuje stosownego interesu lub współki z udziałem w pracy. Wiadomość: Wspólna 7, od 6 do 8-ej wieczorem. 37708

Do pierwszorzędnego przedsiębiorstwa w Warszawie, posiadającego własną nieruchomość, potrzebny jest wspólnik czynny z kapitałem wynoszącym 60 tysięcy rubli, które zostaną zagwarantowane hypotecznie i przyniosą około 12% czystego dochodu. Oferty składać należy w hurtowym składzie cygar pod firmą „Wandalin i S-ka", Plac Teatralny, dom Neprosa. 37716

Do sprzedaży dobrze procentującego handlu kolonjalnego żądany rozumny pośrednik. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Wyjazd." 37582

Dla kobiety! Do sprzedania sklep galanteryjny wraz z pracownią sukien i strojów na prowincji. Wiadomości udzieli W-na Korycińska, szkoła rzemiosł, Krakowskie-Przedmieście № 17. 37700

Interes prowadzony przez 22 lat poszukuje nabywcy lub wspólnika z kapitałem 10.000 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami L. F. 37439

„Jatka" w dobrem miejscu targowem, z wyrobioną klijentelą, egzystująca od lat dwudziestu, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Wolska № 15, zrana od godz. 9—12-ej. 37634

Kawiarnia elegancko urządzona, z piecem cukierniczym, do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość: Nowosenatorska 3, mieszkania 7. 37818

Kawiarnia do odstąpienia. Podwale № 42.—Wiadomość: kiosk na Podwalu. 37654

Magle do sprzedania z powodu słabości.—Pańska № 23. 37781

Magle do sprzedania. Daniłowiczowska № 4, dom przechodni. 37636

Plac do sprzedania przy ulicy Hortensji.—Wiadomość u właściciela domu, Hortensja 2. 37674

Poszukuję dzierżawy folwarku lub administracji poręczającej do 12 włók, od 1-go kwietnia r. p. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. K. Z. 37535

Rubli 20,000 do 70,000 do wypożyczenia na pierwsze numera hypoteki domów w Warszawie na $6\frac{1}{2}$%. Wiadomość przy ulicy Przechodniej № 8, m. 15, od 5 do 7-ej. 37402

Rubli 9,000 i 5,000 ulokuję po Towarzystwie miejskiem. Szpitalna 5, w kawiarni, od 5-ej do 7-ej. 37834

Sklep z dystrybucją, materjałami piśmiennemi, sprzedam tanio. Wiadomość w kawiarni, Bracka 2. 37812

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Nowe-Miasto № 17. 37803

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, istniejący od lat 30. Chmielna 46. 37704

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość od godz. 12 do 3-ej, Nowy-Świat № 40. 37628

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania. Ordynacka № 11. 37784

Skład węgli jest do sprzedania, przytem mieszkanie, z powodu zmiany interesu. Ulica Bednarska № 9. 37678

Skład węgla do sprzedania. Ulica Krochmalna № 55, m. 3. 37823

Sklep mydlarski do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Wspólna № 1, w kawiarni. 37555

Skład wędlin wraz z warsztatem, w punkcie handlowym, egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Wolska № 13, w sklepie. 37635

W dobrem miejscu sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam. Marszałkowska № 141, mieszk. 12. 37007

Zaraz do odstąpienia sklep spożywczo-dystrybucyjny, b. dobrze prosperujący. Bliższa wiadomość u L. Podczaskiego, Twarda № 46, m. 4, od 3 do 5-ej po południu. 37488

Lokale.

Chmielna 5. Pokoje kawalerskie oraz z cyganlkami. Pokój, dwa z kuchniami. Suterenny obszerne, widne. Piwnice suche na składy. 37647

Chmielna 5. Chambres garnies kompletnie przerobione i ulepszone otwarte dla użytku publiczności. Przy miesięcznej umowie znaczne ustępstwo. Zarząd na parterze, z bramy na lewo. 37646

Dwa pokoje z kuchnią od Nowego Roku. Tamka № 16. 37653

Garbarnia lub inna fabryka, znajdzie bardzo dogodne pomieszczenie za rogatkami,—może być na bardzo dogodnych warunkach sprzedane. Wiadomość: Podwale № 19, kantor. 37435

Od 1-go stycznia pokój narożny o 3-ch oknach, słoneczny. Wejście frontowe. Nowy-Świat № 15, m. 9. 37833

Pokoje umeblowane. Zielna 35, stróż wskaże;—tamże obiady prywatne. 37645

Pokój przy inteligentnej rodzinie z utrzymaniem, dla kształcącej się panienki—opieka rodzicielska. Hortensja 5, m. 22. 37747

Pokój frontowy, umeblowany z fortepianem, usługą, suchy, ciepły. Śliska № 14, mieszkania 2. 37722

Pokój do odnajęcia, może być z życiem. Krucza 40, m. 13. 37593

Pokój z meblami, do wynajęcia. Chmielna 44, mieszkania 7. 37595

Potrzebny jest pokój obszerny, na 1-m piętrze, z przedpokojem, usługą, opałem i możnością korzystania z saloniku w pewnych godzinach. Oferty w kantorze Kurjera pod „Lokal." 37383

Pomieszczenie z całodziennem utrzymaniem, dla inteligentnej kobiety lub dziewczynki. Wspólna № 11, m. 1. 37583

Potrzebny pokój dla chorego, z opieką, zaraz. Krucza 31, w dystrybucji. 37836

Pokój od 1 stycznia do wynajęcia, może być z obiadami. Złota 25, m. 20. 37844

Spichrz drewniany do wynajęcia. Nowolipie № 72. 37773

Ważna wiadomość dla cukierników lub restauratorów. Lokal w mieście Łodzi, w blizkości nowego rynku, przy którym znajduje się teatr letni, sala koncertowa, ogród spacerowy, w zimie ślizgawka, do wynajęcia z meblami, od 1 stycznia, za cenę przystępną. Wiadomość: na miejscu u Fryderyka Sellin, Konstantynowska № 320 nowy. 3622r

1 stycznia dwa pokoje ładnie umeblowane, dom skanalizowany. Chmielna 49. 37838

4, 3, 2 i 1 pokój z kuchnią z wszelkiemi wygodami, świeżo odrestaurowane do wynajęcia od Nowego roku 1892. Niecała 5. 3601r

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka A. M. przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne rs. 15. Elektoralna № 20. 37842

A) Kto chce mieć z najlepszego marcepanu bez żadnych szkodliwych domieszek, rozmaite przybory na choinkę, bardzo gustowne i eleganckie tylko najtaniej dostanie u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 37819

A) Wyborowe Torciki Pralinowe (Noemi) sztuka 50 kop., niezbędne i bardzo praktyczne dla każdego domu na Święta, przewyższające wszelkie dotąd wyrabiane, dostać można wyłącznie tylko u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 37819

A) Nieporównanej dobroci Bomby á la Russel sztuka 5 i 10 kop., dostać można wyłącznie tylko u Jana Fruzińskiego, Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej. 37819

A) Jan Fruziński uprzejmie uprasza Szanownych konsumentów o baczne zwracanie uwagi na dobroć wyrobów, oraz na adres: Marszałkowska 133, róg Świętokrzyzkiej (obok apteki W. Biertümpfla). 37819

A. Zabawki dla dzieci wielki gustowny wybor, w składzie obić i firanek Sommera, Senatorska 37, róg Żabiej, dom hr. Zamoyskiego. 37822

Akuszerka, b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie bez meldunku. Radzi w zakresie swej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, mieszkania 4, lub Zielna 9. Dla niezamożnych ustępstwo. 37482

Biedna matka umieściwszy syna w seminarjum duchownem w Włocławku nie ma na opłatę wpisu, prosi przeto ludzi dobrych o przyjście jej z pomocą. Ulica Nowy-Świat № 62. 3608r

Br. Jabłkowscy, Hoża 14. Płótna, perkale, hafty, wełny, flanele, chustki wełniane, barchany. Wyroby pończosznicze i dziewiarskie. 36940

„Dentor" — przywraca zczerniałym zębom pierwotną białość, tysiączne dowody. Flakon rs. 1. Sprzedaż: składy apteczne. 3360r

Dowód № 106587 tow. akc. pożyczkowego zaginął, zastrzeżenie zrobione. 37744

Elegancką koszykarską galanterję: żardiniery, kosze do papieru i t. p. poleca skład, Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 32153

„Gwiazdka." Magazyn mebli Załęskiego i S-ki przygotował na nadchodzącą gwiazdkę zapas mebli na podarki. 3603r

Kąpiele, Grzybowska № 32, odnowiene, wanny i prysznic od kop. 15, 30 i 50. Otwarte codziennie. 37712

Losy w sub-kolektę przyjmuje na bardzo dobrych warunkach. Niecała 5, mieszkania № 2. 3621r

„Mucha." Najtańsze humorystyczne pismo polskie, wychodzić będzie 1892 r. pod redakcją Władysława Buchnera (Nerbucha) przy współwydawnictwie Dudusia, Paul de Cosia, Francesco, Saltomortale, Krogulca, Szpilki, Heinego z piwnej, Kostrzewskiego, Mucharskiego, Illinicza, Oborskiego, Nawojewskiego. Każdy prenumerator, opłacający „Muchę" bezpośrednio w redakcji z góry za rok cały, otrzyma gratis zbiór nowel Józefa Waśniewskiego „Zygzaki." Redakcja „Muchy," Elektoralna 8. 3567r

Magazyn obuwia męzkiego poleca obuwie specjalne do łyżew, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Rymarska № 7. — Piotr Najke. 37835

Mamka zdrowa, z obfitym pokarmem jest do umieszczenia, za rogatką Mokotowską 4-ty dom za remizą, w bramie na lewo. 37817

Na Gwiazdkę. Najpraktyczniejsze podarki dla młodzieży poleca pierwsza w kraju specjalna fabryka welocypedów i wózków dziecinnych E. Herżmana, Marszałkowska 53, mianowicie: welocypedy dziecinne trzy-kołowe, z kołami metalowemi lub gumowemi od rs. 5.—Tricycles dla dziewczynek lub chłopczyków, z kołami metalowemi lub gumowemi, częściowo niklowane od rs. 18.—Rowery dziecinne z kołami gumowemi, częściowo niklowane z torebką, kluczem, olejniarką, oraz dzwoneczkiem od rs. 50. Największy wybór wózków dziecinnych kołebkowych od rs. 12. Wózki dla lalek od rs. 1,50. Marszałkowska 53. 3585r

Nowo-otworzona cukiernia włoska poleca Sz. Publicz. na Święta babki wyborowe, strucle, pierniki różnych firm, cukierki, kawę dobrą, chleb wiejski, mleko najlepsze, śmietanka—ceny nizkie. Chmielna № 14. 37184

Obiady prywatne od 1—2. Złota 25, m. 16, pierwsze piętro. 37213

Osobę w Alejach Jerozolimskich mieszkającą i ogłaszającą latem, że sprzedaje albumy architektoniczne, oraz inne osoby życzące odstąpić takież albumy, uprasza się o nadesłanie adresu: Chmielna 34, m. 4. 37841

Tapicerstwo. Zupełne dekorowanie mieszkań, przeprowadzki uskutecznia najtaniej. Santorski. Oboźna 7—26. 37696

Wachlarze prześliczne, — wybór bardzo wielki, od kop. 50 do rs. 50 sztuka—poleca J. Lukrec, Marszałkowska 132. 37384

Wypłacam wygrane natychmiast po wyjściu z koła. Niecała 5, m. 2. 3610r

Wyżymaczki reparuje specjalnie fabryka wyrobów metalowych. Ulica Erywańska № 7. 37174

W) Najtańsze! trwałe pończochy! skarpetki, rękawiczki, wybór wielki. Marszałkowska 129. 36749

W) Powtórnie zniżone ceny tylko na „Gwiazdkę." Wybór wielki staników trykotowych. Marszałkowska 129, oficyna 36742

Zupełna wyprzedaż przed Gwiazdką koszul, kołnierzyków i krawatów męzkich oraz wysortowanych szlafroków, fartuszków i t. p. L. C. Bronikowska. Erywańska 18, (plac Zielony). 36019

Zaginął pies, wyżeł kasztanowaty, pod szyją łata biała, wabi się „Rol." Odprowadzić proszę za nagrodą: Wspólna 7. 37707

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Декабря 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).